NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. L

Rok IX. Kraków, niedziela 18 lipca 1926 Nr. 160

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. z. tel. nr 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 12·84
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·81
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·35, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Tajemnica potęgi angielskiej

Kraków, 17 lipca.

(sn) Czytając o ustawicznych strajkach w Anglji, obejmujących setki tysięcy robotników i o stałem bezrobociu od szeregu lat przeszło miljona osób, musi sobie zwykły obywatel Europy zadać czasem pytanie, jakim cudem państwo to przetrzymuje tak głębokie zaburzenia gospodarcze, jak pokrywa ono te olbrzymie straty, a przytem silnie dzierży w swej dłoni ster finansowych rządów, jeśli nie świata, to w każdym razie przynajmniej Europy? A nie są to przecież jedyne plagi gospodarcze Anglji. Wszak roczny deficyt handlowy wynosi tam przeciętnie 500 miljonów funtów szterlingów. spłaty długu amerykańskiego dosięgają 700 miljonów funtów rocznie, a opodatkowanie przeciętnie wynosi tam 20 funtów na głowę obywatela, czyli blisko 800 złotych (u nas 50 złotych) i jest najwyższe na świecie.

A jednak mimo tych wszystkich ciężarów mogła sobie Anglja przed paru dniami pozwolić na taki gest, jak zgoda na uzależnienie spłat francuskich od świadczeń niemieckich na rzecz Francji. Z Ameryką, tą opływającą w legendarne bogactwa Ameryką, walczyła Francja przez długie lata, by uzyskać od niej tę tak zwaną klauzulę gwarancyjną, a jednak nie zdołała niczego dopiąć. Zaś Anglja, obarczona sama ogromnemi ciężarami, dała Francji to, czego jej odmówiła Ameryka, a prasa angielska bynajmniej nie oburza się na to ustępstwo Churchilla! Bije z tego gestu poczucie potęgi Anglji, świadomość olbrzymich zasobów materjalnych, które pozwolą jej przeboleć taką drobnostkę, jak ewentualna utrata paru miljardów pożyczonych Francji.

Tem — mało znanem — źródłem bogactwa Anglji są jej kolonje, których dochody są znacznie wyższe, niż się to zwykle przypuszcza. Faktem jest, że na czterech czy pięciu surowcach, których monopol Anglja posiada, odbija ona z naddatkiem swe spłaty wobec Ameryki, i miljonowe wsparcia dla bezrobotnych. Imperjum brytyjskie wytwarza 89 procent światowej produkcji niklu, 99 procent — juty, 60 procent wełny i kauczuku, ponadto posiada ono prawie że monopol produkcji cyny, niektórych fosfatów itd. A monopole te umie Anglja wykorzystywać. Jako przykład posłużyć może kauczuk, którego ceny potroiła ona od roku 1920 za pomocą ograniczenia produkcji poniżej zapotrzebowania światowego. Zysk Anglji na tym artykule w roku 1925 wynosił przeszło 400 miljonów dolarów, a był to zysk nadzwyczajny „konjunkturowy" — nie licząc normalnego zysku produkcyjnego. Sama Ameryka zapłaciła z tego conajmniej 300 miljonów — dzięki swym 15 miljonom automobilów. Na innych surowcach, zmonopolizowanych przez siebie, zarobiła Anglja w roku ubiegłym conajmniej 1 miljard dolarów, nie licząc zysków z finansowania podobnych monopolów surowcowych w innych krajach. Płacąc więc Ameryce jedną ręką 700 miljonów funtów, wyjmuje jej Anglja drugą ręką z kieszeni sumkę jeszcze grubszą.

Oczywiście Ameryka poznała się na tej grze i dąsa się na Anglję. Sekretarz stanu Hoover proklamował nawet skrajną oszczędność w pneumatykach, chąc nieco ukrócić kauczukowe zarobki Anglji, ale w kraju dolara taka mazłostkowa oszczędność nie była do przeprowadzenia. Rząd amerykański grozi więc obecnie że zacznie uprawiać tę samą politykę, co Anglja i spróbuje ciągnąć takie same zyski z surowców, na które ma monopol, tzn. z bawełny, miedzi i ropy naftowej.

W tej potężnej grze angielsko-amerykańskiej muszą się wszystkie inne państwa ograniczyć do roli biernych widzów, a co gorsza muszą bezsilnie patrzyć, jak gra ta odbywa się także na ich plecach. Zagadnienie surowców stało się wkrótce po wojnie najbardziej palącem wśród problemów regeneracji gospodarczej świata, a nawet zajęła się niem Liga Narodów. Rozwiązania tego problemu nie zdołała jednak ona dotychczas przynieść, gdyż jeden z tych głównych dostawców surowców — Ameryka — nie należy wogóle do Ligi, zaś drugi — Anglja — wyraźnie bojkotuje wszelkie poczynania, któreby ją mogły pozbawić łatwych zysków z monopolów surowcowych.

II. czytanie ustawy o zmianie Konstytucji w Sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Ospałe obrady

Warszawa, 16. Sin. Dzisiejsze posiedzenie plenarne Sejmu, poświęcone zmianom Konstytucji, stanowiło jedynie powtórzenie mów i argumentów, wytoczonych już podczas pierwszego czytania na plenum. Z tego też powodu zapał już dawno ostygł i zainteresowanie dla Sejmu jest tak małe, że galerje świecą pustkami w sali zaś Sejmowej bywają chwile, kiedy siedzi nie więcej jak 30 do 40 posłów. W takim więc nastroju prowadzona jest dyskusja nad najistotniejszą sprawą tj. nad zmianą Konstytucji.

Odrazu przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego tj. do sprawozdania komisji konstytucyjnej o rządowym projekcie ustawy i wniosków poselskich w sprawie zmiany Konstytucji. Sprawozdawca pos. Chaciński (Ch. D.) uzasadnia konieczność zmiany Konstytucji, następnie przedstawia znane uchwały komisji i po zareferowaniu ustawy o pełnomocnictwach, przystąpiono do dyskusji nad ustawą o zmianie Konstytucji.

Dyskusja

Pierwszy zabrał głos pos. Konopczyński (ZLN), który wskazuje na braki w Konstytucji. Stronnictwo mowcy ustosunkuje się do proponowanych zmian rzeczowo. Dziwnie brzmi w ustach mowcy oświadczenie, że rząd nienależycie wykorzystał przewrót.

Następny mowca pos. Niedziałkowski (PPS) wygłasza dłuższe, zasadnicze. przemówienie. Twierdzi, że rząd, który wyszedł z łona radykalnych i liberalnych elementów. w sprawach zagadnień gospodarczych jest dziwnie podobny do obozu p. Zdziechowskiego. Związek naprawy Rzeczypospolitej forsuje naprawę Konstytucji. aby odwrócić uwagę opinji publicznej od zagadnień gospodarczych i społecznych. Między rządem a prawicą wytworzyło się jakieś braterstwo broni. Mowca broni zasady demokratyzmu i polemizuje z poprawkami przedłożonemi przez rząd. Im więcej społeczeństwo usunie się od udziału w rządzeniu, tem bardziej poszuka ono sposobności rządzenia poza Sejmem. Mówiąc zaś o pełnomocnictwach, wskazuje mowca, że trudno dać pełnomocnictwa rządowi, którego fizjognomja polityczna jest zupełnie nieznana. Niewiadomo dotychczas, jak rząd ustosunkuje się do polityki zagranicznej, prowadzonej przez rząd poprzedni.

Wkońcu mowca atakuje min. Młodzianowskiego za strzelaninę w Ostrowcu i Inowrocławiu i oświadcza, że klub jego będzie głosował przeciwko pełnomocnictwom, a jedynie za koniecznemi poprawkami przy zmianie Konstytucji.

Po nim przemawiał pos. Kronig, imieniem Zjednoczenia niemieckiego, który uważa, że niektóre proponowane zmiany, jak zniesienie proporcjonalności przy wyborach, są wymierzone przeciwko mniejszościom narodowym. Klub mowcy będzie głosował za zmianami, ale jeśli przejdą reakcyjne poprawki prawicy, głosować będzie przeciwko całej ustawie.

Mowa przedstawiciela Koła Żydowskiego

Następnie zabrał głos pos. Schreiber z Koła Żydowskiego, który oświadczył co następuje: Jeśli przewrót majowy istotnie musiał nastąpić, to czy konsekwencje jego takie musiały być, jakie są obecnie? Następstwa te sprzeciwiają się nadziejom pokładanym w przewrocie. Obecny Sejm został poniżony, ale nie rozwiązano go. Premjer nie zabiera w nim głosu, okazując mu w ten sposób swoje lekceważenie. Zapowiedziana zmiana kursu wobec mniejszości narodowych nie doszła do skutku. Niekiedy można się omylić, czy na fotelu premjera siedzi prof. Bartel czy Witos. Dalej mowca zapytuje, dlaczego rząd domaga się tak wielkich zmian Konstytucji, które podkopują ustawy parlamentaryzmu. Inicjatywę rządu podnieciła reakcja. We Francji prezydent ani razu nie korzystał z prawa veta i raz tylko rozwiązał parlament. Nie chodzi więc o formalne uprawnienia, ale o dojrzałość polityczną. Mowca wypowiada się przeciwko zmianie ordynacji wyborczej, ograniczeniu nietykalności poselskiej i oświadcza, że stronnictwo jego zamachu na najistotniejsze prawa spokojnie przyjąć nie może. Rząd powinien zająć stanowisko w sprawie zmian poczynionych w projekcie na komisji.

Pos. Błażejewicz (Ch. D.) broni poprawek wniesionych przez Ch. D.

Pos. Bagiński (Wyzw.) broni poprawek zgłoszonych na komisji konstytucyjnej przez stronnictwo mowcy.

Dłuższe przemówienie wygłasza pos. Bon (N.P.Ch.) Wobec tego jednak, że trwało ono zbyt długo i odczytywane było z kartek, marszałek Sejmu zainterwenjował, co wywołało awantury na lewicy.

Następnie przemawiał pos. Chruckij (Ukr.), który oświadcza, że klub jego może głosować jedynie za jednym punktem, tj. za rozwiązaniem Sejmu. Natomiast głosować będzie przeciw pełnomocnictwom.

Monarchista Ćwiakowski na głos!

Wielką sensację w Sejmie wywołało pojawienie się na trybunie sejmowej posła monarchistycznego Ćwiakowskiego, b. pos. Wyzwolenia, którego powitano okrzykami: Niech żyje król! Gdzie król? Pos. Ćwiakowski oświadcza, że jako jedyny przedstawiciel monarchistycznej organizacji włościańskiej przemawia w imieniu tej opinji, która z żywiołową szybkością rozszerza się po całym kraju. Enuncjacja ta wywołała wielką wesołość na sali. Mowca nie wierzy, aby Sejm ten mógł czegoś dokonać. Na pytanie: a Sejm następny? — pos. Ćwiakowski oświadcza, że ten noworodek nada się chyba do spirytusu. Monarchitsyczna organizacja wysuwa hasło dziedzicznej władzy królewskiej, żąda zniesienia Senatu Izby gospodarczej, rządzić zaś mają fachowi ministrowie, odpowiedzialni przed królem. Stronnictwo mowcy głosować będzie za wzmocnieniem władzy wykonawczej. Wyraża nadzieję, że przyszły Sejm dokona odpowiednich zmian.

Na tem posiedzenie odroczono. Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano. Głosowanie odbędzie się w poniedziałek po przemówieniu premjera Bartla.

Konwent senjorów ustalił program prac sejmowych na najbliższą przyszłość

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16. VII. Sin. Przed godziną 11 zebrał się u marszałka sejmu Rataja konwent seniorów, który w porozumieniu z premjerem oraz zgodnie z życzeniem wyrażonem przez marszałka sejmu, referenta oraz stronnictw, postanowił, że na posiedzeniu dzisiejszem, najdalej jutrzejszem odbędzie się drugie czytanie zmiany, następnie głosowanie, w poniedziałek zaś i wtorek odbędzie się dyskusja nad pełnomocnictwami dla rządu, połączona z przemówieniem premjera. Następnie odbędzie się głosowanie. Trzecie zaś czytanie obu tych ustaw odbędzie się dopiero z końcem przyszłego tygodnia, prawdopodobnie we czwartek i piątek, a traktowanie obu tych spraw będzie również oddzielne. W przerwie między drugiem a trzeciem czytaniem zbierze się konwent seniorów, celem uregulowania dalszego toku sprawy. Przypuszczać więc można, że z końcem przyszłego tygodnia obie ustawy zostaną załatwione przez izbę.

Pogłoski o dymisji ministra spraw zagr. p. Zaleskiego

Na tle incydentu z marsz. Piłsudskim.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16. VII. Sin. W kołach zbliżonych do min. spraw zagr. opowiadają o następującym, charakterystycznym incydencie. Tydzień temu bawił u p. ministra Zaleskiego marszałek Piłsudski. W międzyczasie zgłosił się do min. spraw zagranicznych z wizytą poseł angielki p. Max Miller. Pan minister prosił posła o poczekanie, a po minucie został p. Max Miller zaproszony do gabinetu i rozmowa toczyła się już w obecności marszałka Piłsudskiego. Po pewnym czasie marszałek Piłsudski zwrócił uwagę p. ministrowi spraw zagranicznych, że ma intymną sprawę z posłem Max Millerem i prosił go o chwilowe opuszczenie pokoju. P. minister natychmiast opuścił pokój i jak krążą pogłoski, wniósł bezwłocznie prośbę o dymisję.

Szybkie tempo prac nad ustawami samorządowemi

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 16. VII. Sin. Komisja administracyjna zakończyła dzisiaj drugie czytanie projektu ordynacji wyborczej do gmin wiejskich. Z ważniejszych postanowień uchwalono, że wójt będzie wybierany bezwzględną większością głosów, zaś członkowie zarządu gminnego systemem proporcjonalnym. Podział mandatów na listy wyborcze ma być dokonany systemem de Hodta, przyczem nie uwzględnia się przy podziale mandatów tych list, które mają ułamki, a jednak nie zdobyły ani jednego mandatu. W ten sposób komisja załatwiła następujące 3 ustaw w drugiem czytaniu: 1) Organizacja ustaw samorządowych do gmin wiejskich, 2) Organizacja ustaw samorządowych do gmin miejskich, 3) ordynację do gmin wiejskich. Jutro zbierze się komitet porozumiewawczy dla przygotowania stanowiska do pozostałych ustaw samorządowych.

Interpelacja w sprawie fatalnego stanu szpitalnictwa małopolskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 7 Sin. Klub PPS wniósł interpelację do rządu w sprawie katastrofalnego stanu szpitali małopolskich, zwracając uwagę, że min. skarbu przeznacza na ogólne potrzeby wydziałów samorządowych zaledwie 300 tysięcy złotych podczas kiedy na te cele potrzeba conajmniej miljona 200 tysięcy. Następstwem tego jest niemożliwość utrzymania szpitali. Szczególnie szpital kulparkowski znajduje się w opłakanym stanie. Brak pomieszczeń, tak, że policja umieszcza obłąkanych w aresztach! Wobec takiego stanu rzeczy interpelanci zapytują p. ministra, czy znany mu jest powyższy stan rzeczy i jakie środki poweźmie celem zapobieżenia katastrofie szpitali i w kierunku udzielenia odpowiednich sum wydziałowi samorządowemu w Małopolsce.

Ukraińcy mszczą się za Petlurę

Paryż, 16. VII. ŻAT. Dzisiaj o godzinie 10 rano dwaj Ukraińcy, których nazwiska nie zostały jeszcze ustalone, strzelili do żydowskiego emigranta Pereca Steina, którego ciężko poranili. Stein miał być jednym z ważnych świadków w procesie Schwarzbarta. Zamachowcy strzelając zawołali: Oto masz, brudny Żydzie, za zamach Schwarzbarta!

W paryskich kołach żydowskich panuje obawa, że czyn dzisiejszy nie jest zaczątkiem pewnego rodzaju teroru ze strony emigracji ukraińskiej w stosunku do świadków w procesie Schwarzbarta.

Skandaliczna odpowiedź dyrekcji szpitala

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 16. 7 Sin. Zarząd szpitala powszechnego w Opolu lubelskim przesłał do zarządu Stowarzyszenia medyków żydowskich w Warszawie na [illegible]

[illegible] komunikuje, że w szpitalu tutejszym niema dla panów posad wakujących. O ile mi wiadomo, posady takie wakują w Palestynie, dokąd należy eksportować proponowane siły fachowe.

(—) Dr. B... (Podpis nieczytelny)

Dyrektor szpitala.

Aparat radjonadawczy w Sejmie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 16. VII. Sin. W sejmie ustawiono dzisiaj aparat radjonadawczy. Niestety jednak Warszawa nie mogła korzystać z wiadomości radjowych, gdyż zgiełk panujący na sali zagłuszył mowy poszczególnych posłów. Do uszu słuchaczy dochodził częściej zgiełk panujący na sali, a tylko urywane słowa poszczególnych mów.

Rząd wobec postulatów kupiectwa żydowskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 16. VII. Sin. Jutro p. min. Klarner udzieli przedstawicielom kupiectwa żydowskiego odpowiedź na dezyderaty, wysunięte przez przedstawicieli kupców żydowskich. Na konferencji obecny też będzie wicemin. Czechowicz i dyrektor departamentu podatkowego ministerstwa.

Odprawa oficerów sztabowych u ministra spraw wojskowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Dzisiaj o godzinie 11 rozpoczęła się u marszałka Piłsudskiego odprawa wyższych oficerów sztabu generalnego, zawezwanych imiennie. M. in. brali udział w odprawie pułkownicy sztabu gen. Anders, Przewłocki, Arciszewski, Skrzyński, Wieniawa-Długoszewski, Paszkiewicz i in. Odprawa miała na celu zaznajomienie wyższych oficerów sztabu generalnego z pracami na przyszłość. Jak widać z listy, brali udział w odprawie oficerowie, którzy w walkach majowych zajmowali kierownicze stanowiska po obu stronach walczących.

Urlopy rolne nie będą w tym roku udzielane

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Na czas żniw i sezonowych robót polnych władze wojskowe zwalniały dotychczas w pewnych wypadkach poszczególnych wojskowych, na tzw. urlopy rolne. W tym roku urlopy takie w myśl specjalnego zarządzenia min. spraw wojskowych, nie będą udzielane.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Bilans Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. (Sin) Bilans Banku Polskiego wykazuje na dzień 10 lipca zwiększenie zapasu walut o 16 miljonów złotych, do 94 mil. 700 tys., zapasu złota o 136 tys. złotych w złocie, do 134 mil.800 tys. złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 520 tysięcy złotych.

Nieznajomość języków na przeszkodzie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 16. 7. Sin. Jedną z bardzo ważnych przeszkód porozumienia się między urzędnikami naszymi a profesorem Kemmererem i członkami jego misji jest to, że ani prof. Kemmerer, ani nikt w jego otoczeniu poza językiem angielskim nie włada żadnym innym językiem europejskim.

Węgiel polski do sowietów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 16. VII. Sin. Jak się dowiaduje, między przemysłowcami górnośląskimi przy poparciu min. przem. i handlu i min. kolei, doszła do skutku umowa w sprawie próbnej dostawy 500 tysięcy ton węgla dla sowietów. W dostawie biorą udział następujące koncerny: Robur, Fulmen, Progres, Skarboferm, Gische, Towarzystwo sosnowickie, Saturn; Towarzystwo warszawskie, Francusko-włoskie i Grodzieckie.

Eksport zboża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Bank Polski opracowuje dokładny plan finansowania tegorocznych zbiorów z uwzględnieniem eksportu zagranicę.

Wywóz jaj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Nie tylko wywóz węgla doszedł do rekordowej ilości, ale także i jaj wywieziono z Polski w ostatnim miesiącu za 11 miljonów złotych.

Z DNIA

Straszny znak czasu

W rubryce „Wiadomości z kraju" drukujemy dzisiaj korespondencję z Dębicy, która jest naprawdę strasznym znakiem czasu. Ortodoksyjny Żyd pozbawił się życia z powodu grożącej mu ruiny materjalnej. Sytuacja gospodarcza żydostwa polskiego musi istotnie być już rozpaczliwa, skoro zdarzają się aż takie wypadki.

Samobójstwa należały u nas Żydów dotąd do zjawisk nadzwyczaj rzadkich, a raczej zupełnie nieznanych. Nie mówimy o sferach psychicznie w całości, lub nawpół zasymilowanych, zwłaszcza na Zachodzie, gdzie wraz z „Europą" wdarły się do domu żydowskiego i europejskie obyczaje oraz europejska mentalność. Ale wśród masy żydowskiej, żyjącej własnem swojem życiem, samobójstwo było zjawiskiem niemal nieznanem. A już czemś wręcz nie do pomyślenia było w sferach ortodoksyjnych.

Nie chcemy zapuszczać się tu w dociekania religijno-filozoficzne na temat metafizycznej i etycznej wartości tego głębokiego przywiązania do życia. Są myśliciele, którzy tę gorącą namiętność życia oceniają nisko. Nam chodzi w tym związku tylko o sam nagi fakt: masa żydowska, szczególnie pobożna masa żydowska nie znała samobójstwa, jako wyjścia z trudnej sytuacji życiowej.

Dziś coraz częściej słyszymy o samobójstwach jednostek żydowskich. Z powodu ruiny materjalnej — powiada się. Ale nie znaczy to, by motyw strasznego, rozpaczliwego czynu był materjalnej natury. Jednostka walczy o swój honor, o swoją cześć — o cześć, która w jej oczach załamuje się wraz z rozpadającą się w gruzy egzystencją materjalną.

I to właśnie w takich wypadkach jaskrawo występuje na jaw: egzystencja gospodarcza żydostwa polskiego załamuje się coraz bardziej. Zubożenie, bankructwa, pauperyzacja. Walka o byt staje się nie do zniesienia. A wokoło atmosfera, która działa, jak sznur na gardle skazańca: stagnacja, nieznośne ciężary fiskalne i zupełny brak naszego blisko 2000-letniego wentylu bezpieczeństwa — możności emigracji... (b)



Kiedy wreszcie władze położą kres skandalowi kahalnemu w Wiśniczu?!

Apel do Województwa krakowskiego

O kahale wiśnickim i o sposobie, w jaki przeprowadzone zostały ostatnie wybory kahalne w Wiśniczu, pisaliśmy już niejednokrotnie, podkreślając, że opinja publiczna domaga się bezwarunkowo od Starostwa w Bochni i Województwa krakowskiego załatwienia zalegających w tych urzędach od długich miesięcy zażaleń i rekursów. Ale jakaś wyższa siła staje ciągle temu załatwieniu na przeszkodzie. P. referent Starostwa bocheńskiego zapewnia i obiecuje, a potem wszystko z powrotem zasypia.

Chodzi o to, że wybory do kahału odbyły się z bezczelnem pogwałceniem wszystkich odnośnych przepisów statutowych. Klika rabina sfabrykowała te wybory w skandaliczny wprost sposób. Postępowanie reklamacyjne w dniu wyborów nie było ukończone.

Ludność żydowska Wiśnicza domaga się od Województwa bezstronnego i rychłego załatwienia rekursu oraz wyjaśnienia sprawy protestu wniesionego przeciw wyborom.

* * *

Jako typowy kwiatek rządów kahalnych w Wiśniczu niechaj posłuży następująca korespondencja, jaką otrzymujemy właśnie z Bochni.

Na podstawie podania żyd. gminy wyznaniowej w Wiśniczu wyasygnowała żyd. gmina wyznaniowa w Bochni w marcu br. kwotę Zł. 50 tytułem pomocy przy rytualnem wyżywieniu w Pesach więźniów żydowskich w zakładzie karnym w Wiśniczu.

Pieniądze te zostały przekazem pocztowym

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

Cudzołóstwo

Przedział pierwszej klasy był zupełnie pusty.

Siedziałem w rogu kanapy przy oknie, zatopiony w lekturę gazety...

Nagle, na jakiejś stacji posłyszałem, jak otwierają się drzwi przedziału sąsiedniego, a po chwili przez cienką ściankę między obu przedziałami doszedł mnie głos kobiecy, sopran:

„Widzi pani... Czy nie miałam racji?.. Ostatni wagon jest zupełnie pusty. Tu możemy sobie porozmawiać bez żenady... Niechżeż pani siądzie tu kochana przyjaciółko... Czy pani zauważyła, jak mnie obserwował ten elegancki oficer... Ten brunet na peronie..."

A na to odpowiedział miękki alt:

„Ach tak, to naprawdę przystojny chłopiec... Ma w sobie istotnie coś fascynującego..."

„Czy mogłaby pani np. zdradzić męża z tym oficerem?"

„Ależ, ależ..." zawołał alt z oburzeniem, „jak można stawiać podobne pytanie? A po trzecie nigdy nie zdradziłabym mego męża..."

„A ja... Wie pani... Ja zdradziłam męża, ale tylko jeden jedyny raz... A pani co?", zapytał z naiwnem zdumieniem sopran.

„Czyżby pani aż tak była zachwycona swym mężem? Przecież to człowiek całkiem przeciętny i nic pozatem..."

„Proszę bardzo, niech pani się nie krępuje... proszę tylko wydać swój sąd bez ogródek... Nie będę się gniewać... Ale tu nie idzie o to, czy jestem mym mężem zachwycona, czy nie... Znam swoje obowiązki".

„No i?"

„Umarłabym ze wstydu, gdyby coś podobnego miało mieć miejsce! Daję pani na to najświętsze słowo honoru... A pozatem samo to pojęcie „cudzołóstwo" jest dla mnie czemś okropnem..."

„Hm... Cudzołóstwo jest pojęciem tak dobrem, jak każde inne!"

W tem miejscu nastąpiła w rozmowie krótka pauza. Poczem sopran w żartobliwym tonie ciągnął dalej:

„A wie pani, że znam kogoś, kto kocha się w pani na umór... kogoś, co prawie od rozumu odchodzi dla pani..."

„Niechżeż pani przestanie... Nie chcę nawet słuchać podobnych rzeczy.. A kto to taki? Synicyn?"

„Nie, nie... nie Synicyn!"

„A więc kto? Ale niechże pani mi już raz powie... Moja kochana, rozciąga mnie pani na torturach... No więc któż to taki?"

„Mukosejew!"

„Ach ten..."

„Wybaczy pani, moja droga Heleno, ale nie rozumiem tej obojętności pani? Jak można o Mukosejewie mówić: Ach ten... Taki elegancki mężczyzna, ładny wygląd, dżentelmem, ulubieniec kobiet"...

„Nie, nie... Pod żadnym warunkiem..."

„Jak pani to rozumie: pod żadnym warunkiem?"

„Nie zdradzę męża i w dodatku z Mukosejewem..."

„A dlaczegóżto akurat nie z nim?"

„Bo... Przedewszystkiem to kobieciarz, który lata za każdym fartuszkiem.. Takiego kochać, to musi być prawdziwą męczarnią!"

„Gdy pani go wysłucha przestanie być kobieciarzem".

„Zostawmy tę rozmowę... Pozatem jest bardzo zepsuty... Tacy mężczyźni mają kaprysy..."

„Ale co też pani mówi! Tylko głupcy znają kaprysy, a to jest mężczyzna tak rozsądny... Ja na miejscu pani tobym..."

„Nie mówmy już o tem... Człowiek, który całe noce spędza po restauracjach i lokalach publicznych, który majątek przegrywa w karty, który lata za kobietami..."

„Ależ droga przyjaciółko, nie może pani przecie wymagać, by wciąż siedział w domu i [illegible] się, albo cerował pończochy... Przecie to mężczyzna młody, pełen życia..."

„Co młody? Ha, ha, ha... z tą łysiną..."

„A choćby nawet... to jeszcze nie dowód, żeby miał być starym... To człowiek, który używał życia..."

Alt milczał przez chwilę, potem odezwał się kategorycznie:

„Nie... niech mi już pani nie mówi o nim... Brrr... Nigdy nie mogłabym kochać tego człowieka... A po trzecie — to typowy goguś!"

„Goguś? On? Ależ droga Heleno, co też Pani wygaduje? Czy Pani wie co to jest goguś?"

„Tak, tak, jest gogusiem i niema o czem mówić... Gdyby pani wiedziała, jaką on nosi bieliznę... jak szansonetka... czarna bielizna jedwabna z koronkami... jedwabne pończochy a jour... I pani mówi, że to nie goguś?? Nie, nie... ja..."

I nagle zamilkły oba głosy: alt i sopran jakby kto nożyczkami przeciął nić rozmowy.. Aż do następnej stacji żadna z pań nie rzekła ni słowa...

Gdy pociąg stanął, obie opuściły przedział, widziałem je przez okno, jak szły przez peron, nie patrząc na siebie.

pod adresem żyd. gminy wyznaniowej w Wiśniczu wysłane.

Ponieważ wnet zaczęto głośno mówić, że pieniądze te zamiast do kasy kahalnej w Wiśniczu, wskutek familjarnych stosunków ówczesnych przewodniczącego rady p. Ch. Dran gera, mogącego się poszczycić sławą a la Majer Herzig, wpłynęły do jakiejś innej kasy nie mającej nic wspólnego z kasą kahalną w Wiśniczu, zwróciła się gmina wyznaniowa w Bochni do kahalu w Wiśniczu z prośbą potwierdzenia odbioru wysłanych mu jeszcze w marcu pieniędzy.

Upłynęło znowu kilka tygodni, a kahał w Wiśniczu nie daje żądanego potwierdzenia, któ ra to okoliczność jakoby potwierdza pogłoski że pismo gminy wyznaniowej w Bochni znala zło wieczny odpoczynek w tej samej kieszeni, w której utonęły pieniądze.

Walki w łonie kahału wiśnickiego już ogól nie są znane.

Teraz opinja publiczna w Bochni prosi o to, a chyba już na to czas najwyższy, by władze administracyjne i prokuratura zajęły się spra wami kahału wiśnickiego i wyjaśniły, gdzie „wsiąkły" pieniądze z Bochni wysłane.

Kronika polityki zagranicznej.

Rozsądna propozycja

Przewodniczący frakcji niemiecko-ludowej w sejmie pruskim, poseł Campe, ogłosił w „Kölnische Zeitung" ciekawy artykuł, w którym proponuje, dla oczyszczenia atmosfery politycznej w Niemczech, wyeliminowanie z pod dyskusji politycznej szeregu kwestyj, które nie są, względnie nie powinny więcej być przedmiotem zatargów partyjnych. Poseł Campe powołuje się przytem na analogiczne obyczaje polityczne w życiu Anglji i Stanów Zjednoczonych. Następujących 13 kwestyj ma być wedle propozycji p. Campego wyłączonych z pod dyskusji:

1. Republika czy monarchja. — Mamy republikę, którą usunąć możnaby tylko w drodze przewrotu. Przewrót osłabiłby nas całkowicie. Polityk realny musi tedy liczyć się z istniejącym stanem rzeczy.
2. Konstytucja weimarska. — Jest ona podstawą życia państwowego. Można ją cenić lub nie, — ale nie należy jej podejrzewać i lekceważyć.
3. Szacunek dla wielkiej przeszłości.
4. Osoba prezydenta państwa powinna stać zdala od walk partyjnych.
5. Kwestja flag. — O ile zostanie uregulowana, powinny stronnictwa uregulowanie to lojalnie uznać.
6. Kwestja winy we wywołaniu wojny. — Wyjaśni ją nauka. Aż do tej chwili ma sprawa ta być wyłączona z pod walk partyjnych.
7. Demokracja i parlamentaryzm mają przestać być przedmiotem sporu politycznego aż do tej chwili, gdy ktoś nam udowodni, że już dzisiaj można zbudować bez spowodowania zamieszek państwo nasze na innej podstawie niż demokratyczno-parlamentarnej. Spór teoretyczny o wartości lub bez wartości demokracji i parlamentaryzmu winien ustać.
8. Kwestja waloryzacji jest ostatecznie załatwiona. Pewne pokrzywdzenia są nieuniknione. Debata na ten temat jest niepraktyczna, a więc niepolityczna.
9. Kwestja odszkodowania domów byłych panujących po jej załatwieniu przestaje być przedmiotem walki.
10. Fakty stworzone przez Genewę i Locarno mają być uznane jako podstawa naszej polityki zagranicznej.
11. Myśl, iż możemy w drodze wojny uzyskać to, co straciliśmy, nie nadaje się dziś do dyskusji. Nie należy jej przeto nawet i w domyślnikach wyrażać.
12. W kwestjach polityki zagranicznej należy zachować najdalej idącą powściągliwość.
13. Każdego dnia mogą pewne kwestje aktualne tak dalece zostać wyjaśnione, lub też przesunięte na inną polityczną płaszczyznę, iż ich polityczne zneutralizowanie staje się koniecznością państwową.

Propozycja p. Campego jest — jak widzimy — bardzo rozsądna. Kwestja tylko, czy panowie politycy, a między nimi i sam p. Campe, zechcą się do niej zastosować...

Metody policji węgierskiej

W toczącym się od kilku dni wielkim procesie komunistycznym w Budapeszcie przeciw Rakosi'emu i tow. wychodzą na jaw straszne szczegóły o metodach śledczych policji węgierskiej. Okazuje się, że zeznania oskarżonych wymuszała policja nieludzkiem biciem, groźbami i torturami. Wyżsi oficerzy policji nietylko przypatrywali się tym scenom, ale sami nawet brali udział w torturowaniu więźniów. Jeden z oskarżonych, na zapytanie przewodniczącego, dlaczego w śledztwie podał, że nie jest komunistą, a obecnie przyznaje się do komunizmu, odpowiedział: „Bo w międzyczasie przesiedziałem przez dziesięć miesięcy w więzieniu węgierskiem!" Prawie wszystkim oskarżonym odebrał przewodniczący głos, jako nie odpowiadającym do rzeczy. W ten sposób wychodzą na jaw tylko częściowo tajemnice śledztwa.

Po wyroku smyrneńskim

O wykonaniu okrutnego wyroku, wydanego przez sąd smyrneński przeciwko spiskowcom na rząd Kemala paszy, donoszą pisma zagraniczne następujące szczegóły:

Powieszenie 13 skazańców, między innemi byłego ministra oświaty i wybitnego przywódcy młodo-tureckiego Szikri beya, oraz byłego szefa policji Dżambulata, naznaczone zostało na godzinę 2 w nocy, a wykonane zostało publicznie w tem miejscu, gdzie miał nastąpić zamach. Żandarmerja otoczyła całą dzielnicę dookoła konaku, gdzie egzekucja została wykonana. Tylko kilku ludzi otrzymało prawo uczestniczenia w egzekucji, którą wykonał jako kat pewien cygan. Skazańcy nie przemówili ani słowa. Tylko Hurszid w nastroju wesołym szubienicznym zawołał: „Załatwiajcie szybko! W kraju, gdzie niema wolności, nie chcę dłużej żyć!"

Wyrok w procesie smyrneńskim zapadł we wtorek popołudniu a odczytywanie go w sali kino-teatru Achambra trwało półtorej godziny. Sąd przyjął, iż planowany był spisek przeciw rządowi, które to przestępstwo przewiduje karę śmierci. 15 oskarżonych zostało skazanych na śmierć, 22 zostało uwolnionych, a 1 oskarżony skazany został na siedm lat więzienia. Podczas ogłaszania wyroku panował w sali, obsadzonej żandarmami i detektywami, nastrój niezwykle podniecony. Wyrok, przeciwko któremu nie ma żadnej apelacji, wzburzył do głębi całą ludność smyrneńską.

Propaganda mussolinizmu w Ameryce

Z Rzymu donoszą, iż rząd postanowił wydawać w Nowym Jorku celem propagandy faszystowskiej w Ameryce Północnej organ angielski p. t. The Italian Digest". Pismo to ma ogłaszać faszystowskie artykuły włoskich autorów w przekładzie angielskim. Ma ono w pierwszym rzędzie zwalczać wystąpienia socjalistów, wolnomularzy i osiadłych w Ameryce antyfaszystowskich Włochów. Kolegium redakcyjne stoi pod kierownictwem prof. Bigongieri z nowojorskiego uniwersytetu Columbia, którego Mussolini tymi dniami przyjął na audjencji.

Co słychać zagranicą?

Rabindranath Tagore jako prelegent

Na czarnej tablicy Domu Koncertowego we Wiedniu widniał we środę afisz: „Ausverkauft, keine Abendkasse!" W połowie lipca!... Nic dziwnego: na podium miał się zjawić Rabindranath Tagore — wielki poeta, a przytem... modny poeta!

Rabindranath Tagore mówi do młodzieży. Wyśpiewuje hymn na cześć wolności, wolności duchowej — w pierwszym rzędzie. Potępia chorobę zakaźną całego dzisiejszego świata — ciasny nacjonalizm. „Barjery wystawiono między narodami i ludźmi. Rzeczą młodzieży jest, barjery te zburzyć, a na ich gruzach wybudować świątynię wspólnym ideałom ludzkości".

Potem Tagore recytował własne wiersze, naprzód w angielskim, a następnie w swoim ojczystym, bengalskim języku. Śpiewna recytacja wprawiała słuchaczy w bezgraniczny zachwyt.

Skandal w prasie wiedeńskiej

Głośny skandal z zaaresztowaniem kierownika działu inseratowego wydawnictw „Kronos", Fordy, pod zarzutem wymuszenia w kilku wypadkach, zatacza coraz szersze kręgi. Po skandalach „Abendu" budzi afera „Die Stunde" zrozumiałą sensację w stolicy naddunajskiej. Sprawy te rzucają ponure światło na stosunki panujące w tzw. żółtej prasie. Afera „Die Stunde" nie kończy się zresztą na zaaresztowaniu Fordy. Okazuje się, że właściciel nakładu, Bekessy, pozostawał w stosunkach z ministrem skarbu Kollmannem, byłym burmistrzem Badenu. Kollmann osłaniał dotąd stale Bekessy'ego, przeciwko któremu oddawna wpływały już doniesienia karne.

Prasa wiedeńska przypomina obecnie, że Bekessy, który przybył do Wiednia z Węgier, już w Budapeszcie dwa razy stał w śledztwie sądowem pod zarzutem wymuszenia a sześć razy pod zarzutem oszustwa, i tylko przez wynagrodzenie szkody uniknął wyroku skazującego. (Na Węgrzech możliwem jest wynagrodzenie szkody i po wytoczeniu śledztwa).

Bekessy bawi obecnie zagranicą i mimo publicznego wezwania kollegjum redakcyjnego „Die Stunde" dotąd nie powrócił do Wiednia.

Co porabia p. Violet Gibson?

Violet Gibson, która przed kilku miesiącami dokonała zamachu na Mussoliniego, przyczem zraniła go lekko w nos, znajduje się obecnie w zakładzie dla umysłowo chorych, gdzie ma być zbadany jej stan umysłowy.

O pobycie p. Gibson w zakładzie dla obłąkanych donosi prasa zagraniczna, iż onegdaj przydarzył się incydent, znamienny dla stanu umysłowego zamachowczyni. P. Gibson wykonuje podobnie jak 900 innych pacjentów zakładu różne lekkie roboty, np. sztuczne kwiaty. Dotąd przez cały czas zachowywała się zupełnie obojętnie, na nic nie reagując. Dopiero onegdaj, kiedy pewna pacjentka okazała jej kartkę papieru, na której wypisane były jakieś słowa, p. Gibson zerwała się i wymierzyła owej pacjentce kilka ciosów w głowę. Przybiegły natychmiast dozorczynie, które uwolniły pacjentkę z rąk rozjuszonej p. Gibson. Na kartce zaś odcyfrowano słowa: „Niech żyje faszyzm!"

—o§o—

UNIWERSYTET RADJOWY WE FRANCJI. Z inicjatywy p. Gastona Autignaca, wielkiego zwolennika i propagatora radjofonji, powstał w Paryżu uniwersytet radjowy, jako urzeczywistnienie jednej z jego idei. Do komitetu organizacyjnego weszli: pp. Poincare, Paweł Lapic, Ferdynand Bruneau, Barthelemy i inni wybitni luminarze Uniwersytetu paryskiego. Wykłady nadawane przez paryską T. S. F. mają rozpocząć się w najbliższych dniach.

KATEDRA WIEDZY LOTNICZEJ. Katedrę nauki o lotnictwie na uniwers. berlińskim objął dr. inżynier Jerzy Madelung, dotychczasowy dyrektor Instytutu Aerodynamicznego w Adlershofie. Profesor Madelung pracował poprzednio w zakładach samolotów profesora Junkersa w Dessau oraz w Cleveland Ohio w St. Zjednoczonych.

KOMFORT W AEROPLANACH. Aeroplany angielskiej linji Imperial Airways zapewniają pasażerom komfort pod każdym względem. Pomyślano nawet o zdarzających się czasami wypadkach morskiej choroby, które coprawda zdarzają się bardzo rzadko. Jeden z pilotów tej linji twierdzi, iż na 50 pasażerów najwyżej dwóch w razie zaburzeń atmosferycznych zdradza pewne objawy morskiej choroby. Wszyscy pasażerowie mają do rozporządzenia dokładne mapy, na których jest wykreślona droga, jaką przebiega aeroplan.

FALA UPAŁÓW. We Wiedniu wskazywał onegdaj w godzinach południowych termometr w słońcu 47, a w cieniu 27 stopni. W Berlinie wynosiła onegdaj temperatura 28 stopni.

Onegdaj zanotowano w Berlinie z powodu niezwykłych upałów 6 wypadków porażenia słonecznego.

W Kopenhadze oraz na półwyspie skandynawskim notują wielką falę upałów.

OSZUST I AFERZYSTA. We Wiedniu rozpoczął się onegdaj proces przeciw adwokatowi tamtejszemu (skreślonemu w międzyczasie z listy adwokackiej) Dr. Alfredowi Taubowi, który sprzeniewierzył depozyty swoich klijentów i przegrał w karty bardzo znaczne sumy. Taub uciekł zagranicę, skąd został wydany władzom austrjackim.

Uczcijmy godnie 70-letni jubileusz Achad Haama!

Przed blizko 30 laty ogłosił Achad Haam krótki artykuł pod tytułem „Jubileusz". W artykule tym wskazał na podstawową różnicę między jubileuszem w jego dawnej formie hebrajskiej a między jubileuszem u narodów świata. „Jowel" hebrajski — pisał wówczas Achad Haam — był świętem przyszłości, świętem niewolników, którzy uzyskali wolność, biednych co wrócili do siedzib ojcowskich. Tak ci, jak i tamci przygotowywali się do przyszłego lepszego życia, a wzrok ich był zwrócony naprzód a nie wstecz. Jubileusz nowoczesny, europejski, to pamiątkowy nagrobek przeszłości, życia, które spełniło już swe zadanie i pragnie ustąpić miejsca innym". A zwyczaj ten, dodaje autor, przyjął się u naszego narodu, tak, że „niema dnia, w którymby Żydzi nie święcili jakiegoś jubileuszu pisarza, filantropa lub uczonego". A po wspomnieniu o dwóch wybitnych uczonych żydowskich, którzy ukończyli lat 70, kończy Achad Haam swój artykuł następującemi słowy: „Nie trzeba być prorokiem, ani zbyt wielkim psychologiem, by zrozumieć, co dzieje się w duszach ludzi takich w owym dniu. Jest niemożliwem, by nie czynili rachunku ze sumieniem i ze swem pokoleniem, by nie rozpatrywali, co już zdołali uczynić w swem życiu i co pozostawiają niedokończonego, by inni po nich tego dokonali. Każdy z nich szuka zapewne oczyma duszy swego „Jozuego", tego nowego słońca, które ukaze się na horyzoncie zanim zgaśnie jego słońce... A wiemy z góry, że szuka i nie znajduje, i widzimy, jak jedni odchodzą, a ich następcy nie pojawiają się, i — urządzamy święto!?

* * *

W bieżącym miesiącu Ab kończy Achad Haam lat 70. Starość jego należy niewątpliwie do szczęśliwego okresu jego życia. Własnemi oczyma patrzy na dzieło, które ogniś trudem i pracą ducha przygotowywał. Zamieszkały niedaleko gimnazjum w Tel-Awiwie, widzi rozwój duchowego centrum w kraju.

Cała Palestyna żydowska chyli się przed Achad Haamem z niezwykłą czcią. Jiszuw palestyński nie przygotowuje się do wielkich uroczystości w związku z jubileuszem Achad-Haama. Chcąc uczcić godnie ten niezwykły jubileusz, organizuje Związek pisarzy hebrajskich fundusz celem wydania większego dzieła literackiego. Jak słychać, zebrano dotąd na ten cel tysiąc funtów. Jest to niewątpliwie najwłaściwsza forma uczczenia wielkiego myśliciela.

A jak golus uczci jubileusz Achad-Haama? Dotąd jakoś nic o tem nie słychać. Ale dzień 25 Aba winien stać się dniem jubileuszu hebrajskiego — w znaczeniu Achad-Haama, „świętem przyszłości, świętem niewolników, którzy uzyskali wolność, biednych, co wrócili do siedzib ojcowskich"....

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Otwarcie kongresu inwalidów żydowskich

Gdańsk, 15. 7. ŻAT. Nastąpiło tutaj uroczyste otwarcie II. Światowego Kongresu Żydowskich Inwalidów. wdów i sierot wojennych. Na kongres przybyło 60 delegatów różnych krajów Europy, Ameryki, Kanady i Erec Izrael. Jako gości zaproszono na Kongres przedstawicieli Ligi Narodów i przedstawicieli różnych rządów, m. i. przedstawiciela rządu polskiego. Zaproszono też przedstawicieli większych żydowskich organizacyj, oraz nieżydowskich związków inwalidzkich. Kongres zagaił p. Stpriński (Stany Zjed.) i poseł na sejm polski Heller. Witał Kongres przedstawiciel senatu gdańskiego. Obecny na Kongresie przedstawiciel polski odmówił wygłoszenia przemówienia powitalnego.

Do prezydjum Kongresu wybrani zostali p. Bachner z Polski, przewodniczący Związku Żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych w Krakowie, p. Paran z Bułgarji i p. Stpcinski ze Stanów Zjednoczonych.

Kongres budzi w Gdańsku wielkie zainteresowanie. Przedstawiciele wszystkich państw obecnych w Gdańsku wysłali powitania pisemne. Przybył też na kongres podsekretarz Ligi Narodów w Genewie.

Zdaniem Kongresu będzie utworzenie światowej organizacji celem obrony prawnej i materjalnej żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych wobec państw oraz wobec społeczeństwa żydowskiego.

ODEZWA RADY NACZELNEJ ORG. SJONISTYCZNEJ.

Rada Naczelna organizacji sjonistycznej w Polsce wydała onegdaj odezwę do wszystkich sjonistów w Polsce. W odezwie wskazuje R. N. na powody rozbicia jednolitości organizacji i domaga się zerwania z duchem partykularyzmu, który osłabia organizację.

10.000 DOLARÓW NA RZECZ SCHWARZBARTA

Do Europy przybył redaktor amerykańskiego „Morgen Journal" p. Fichman, który złożył w Komitecie imienia Schwarzbarta w Paryżu 10.000 dolarów. Sumę tę przeznaczono na cele obrony Shwarzbarta.

ŻABOTYŃSKI WRACA DO EUROPY. Leader sjonistów rewizjonistów Włodzimierz Żabotyński wyjechał do Europy. Żabotyński przebywał w Ameryce od lutego br. i stworzył tam związek sjonistów-rewizjonistów. Związek wydaje czasopismo swe w języku angielskim pn. „The Zionist."

ŻYDOWSKA FRAKCJA SEJMOWA na Litwie postanowiła utworzyć stały żydowski fundusz dla celów politycznych. W tym celu frakcja przeprowadziła zbiórkę w całym kraju.

LORD PLUMER wysoki komisarz Palestyny wysłał do Sir Herberta Samuela, telegram gratulacyjny z okazji otrzymania przez ostatniego odznaczenia angielskiego.

21,615 zorganizowanych robotników jest obecnie w Palestynie. Liczba ta nie obejmuje członków rodzin robotników o ile nie pracują oni jako odrębni robotnicy. Znaczy to że liczba zorganizowanych robotników sięga do 40 tysięcy robotników.

WPŁYWY ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO w czerwcu br. wynosiły 24,731 funtów szterlingów. W wykazie na pierwszem miejscu znajdują się Stany Zjednoczone ze sumą 14,124 funtów szt., a następnie Polska ze sumą 1,249 funtów szterlingów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym

Sytuacja w przemyśle i handlu drzewnym nie okazuje ważniejszych zmian. Jakkolwiek bowiem sprawozdania z krajów importujących drzewo brzmią korzystniej, jakkolwiek wskutek ożywienia się ruchu budowlanego w Anglji, lekkiego wzrostu zapotrzebowania drewna na rynku niemieckim, oraz opanowania spadku kursu franka we Francji i Belgji należało spodziewać się eksportu, to jednak wydarzenia polityczne w kraju odstraszały interesantów zagranicznych od zawierania transakcji i dopiero w ostatnich tygodniach okazało się pewne żywsze zainteresowanie na nasze materjały drzewne. Zaznaczyło się w szczególności ożywienie w obrocie drewna w stanie okrągłym, przytem silniejszy był popyt za drewnem wyłącznie świerkowym w całych dłużycach, jako też za klocami odziomkowymi. Dalej poszukiwane były kopalniaki, oraz papierówka, oferowane ceny były jednakże tak niskie, iż zawierano transakcje li tylko dla osiągnięcia gotówki i bez zysków. Do Anglji poszukiwano materjał wyłącznie wyborowy, a to jodłowy i świerkowy 1-szej i 2-giej klasy, do Holandji i Szwajcarji poszukiwano materjał stolarski o najlepszej jakości, wymagania jednak pod względem jakościowym są bardzo rygorystyczne i nie pozostają w żadnym stosunku do uzyskanych cen.

W obrocie krajowym przeprowadzono minimalne transakcje, co pozostaje w związku z ciągle minimalnym ruchem budowlanym.

Poziom cen tak w obrocie krajowym, jak i eksportowym był zależnie od sortymentów o 15 do 30 proc. niższy od cen płaconych w maju 1925 r.

Należy wspomnieć, że Dyrekcja lasów Państwowych podwyższyła w miesiącu maju ceny taryfowe o około 50 proc., co ze względu na zniżkę cen za materjały tarte, płaconych przez interesantów zagranicznych, w znacznym stopniu utrudni produkcję.

Prasa zagraniczna przyniosła kilkakrotnie wiadomość, jakoby Ministerstwo Skarbu zamierzało poddać eksport koncesjonowaniu i stworzyć syndykaty eksportowe przymusowe, uposażone w wyłączne uprawianie eksportu, a to celem skierowania wszystkich walut płynących z eksportu na cele Skarbu. Wiadomość ta wywołała w przemyśle drzewnym zrozumiałe zaniepokojenie, gdyż przy wszelkich reglamentacjach musiałby eksport drzewny ponieść poważne szkody, względnie zupełnie ustać. Należałoby raczej zwrócić uwagę na to, iż Bank Polski płaci za odprowadzoną na podstawie zaświadczeń walutowych walutę eksportową dowolnie ustalone kursa, które będąc często o 4 do 10 proc. niższe od kursów realnych, narażają eksporterów na bardzo poważne straty.

———

Dalszy los przemysłu drzewnego zależny jest od ukończenia wojny celnej z Niemcami. Jakkolwiek Niemcy utorowali sobie już drogi do źródeł produkcji w Rosji i Finlandji i trzeba będzie zwalczać konkurencję tych krajów, to jednak dopóki odnowienie stosunków z Niemcami nie nastąpi, przemysł drzewny nie dozna polepszenia konjunktury.

Jakie podatki i opłaty zostały podwyższone o 10 procent?

Jak to już donieśliśmy, w nr. 67 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie wykonawcze ministra skarbu z dnia 8 lipca 1926 r., na mocy którego, poczynając od dnia 16 lipca 1926 r. do dnia 31 grudnia 1926 r. pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. **do podatków bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego**, pobieranego według działu II. ustawy o podatku dochodowym. (tzn. podatku od uposażeń) — **do podatków pośrednich, opłat stemplowych** uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku emisyjnego — oraz **do podatków spadkowego i od darowizn**, których ustawowe terminy płatności przypadają w powyższym okresie.

Oznaczony w ustępie pierwszym dodatek nie będzie doliczony do podatku majątkowego, podatku od lokali i placów niezabudowanych, daniny lasowej i opłat celnych, jakoteżnie ma zastosowania do podatków samorządowych.

Nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. będzie również pobierany poczynając od dnia 1 września 1926 r. do dnia 31 grudnia 1926 r. **do wszystkich zaległości** wymienionych w paragrafie 1 danin, wpłaconych względnie przymusowo ściągniętych w tym okresie, bez względu na to, czy zaległości te powstały z winy płatnika, czy też zostały odroczone lub rozłożone na raty.

Przepis niniejszego paragrafu nie ma zastosowania do podatków pośrednich pokredytowanych względnie odroczonych przez właściwe władze skarbowe przed dniem 16 lipca 1926 r., o ile pokredytowane lub odroczone kwoty zostaną wpłacone w wyznaczonym terminie.

Należności skarbowe od wskazanych wyżej podatków które w dniu 31 grudnia 1926 r. będą stanowiły zaległość, pobierane będą w okresie po 31 grudnia 1926 r., łącznie z 10 proc. nadzwyczajnym dodatkiem.

Obliczanie i pobór 10 proc. nadzwyczajnego dodatku należy do obowiązku tych organów skarbowych względnie samorządowych, które są powołane do wymiaru i poboru odnośnych danin publicznych.

Z dniem 16 lipca br. podwyższa się o 10 proc. nominalnej wartości cenę sprzedażną **urzędowych blankietów wekslowych oraz znaczków stemplowych** z wyjątkiem znaczków wartości nominalnej 5 groszy.

W wypadku, gdy do uiszczenia opłaty stemplowej użyto powyższych znaków wartościowych, nie będzie do niej doliczony 10 proc. nadzwyczajny dodatek, przewidziany w paragrafie 1 niniejszego rozporządzenia, minimalna wartość użytych znaków winna jednak odpowiadać kwocie opłaty, obliczonej wedle dotychczas obowiązujących przepisów.

Obliczanie i pobór 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do opłat stemplowych, uiszczanych w gotówce za pośrednictwem notarjuszy, jest obowiązkiem tych ostatnich.

Notarjusze, oraz instytucje, którym na mocy obowiązujących przepisów względnie wydanych zezwoleń przysługuje prawo perjodycznego wpłacania pobranej względnie należnej opłaty stemplowej winni w prowadzonych przez się rejestrach uwidaczniać osobno opłatę stemplową, osobno zaś kwotę przypadającego 10 proc. nadzwyczajnego dodatku.

Podatnik winien uiścić nadzwyczajny dodatek w wysokości 10 proc. bez osobnego pisemnego zawiadomienia ze strony władzy.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dn. 16 lipca 1926 r.

Ułatwienia w płaceniu podatków

Przyjmowanie przez kasy skarbowe podatków na podstawie ustnych oznajmień lub deklaracyj pisemnych, sporządzanych przez płatników, wywoływało liczne pomyłki i nieporozumienia z powodu mylnego deklarowania wpłat co do rodzaju podatku lub okresu czasu.

Chcąc temu zapobiec i uzyskać pewną kontrolę prawidłowości wpłat, ministerstwo skarbu zarządziło aby kasy skarbowe od 1 lipca 1926 przyjmowały wpłaty podatków na podstawie pisemnych deklaracyj płatniczych lub za okazaniem nakazów płatniczych sporządzonych poprzednio przez urząd, prowadzący księgi biercze odnośnego podatku.

Wobec tego płatnik musi naprzód zjawić się w urzędzie skarbowym, a po otrzymaniu sprawdzonej deklaracji udać się do kasy skarbowej.

W miejscowościach, w których urzędy skarbowe i kasy skarbowe są pomieszczone w jednym budynku lub sąsiednich budynkach stosowanie powyższego zarządzenia nie napotyka na trudności. Niedogodności dla płatników powstają jedynie w większych miastach gdzie kasy skarbowe są znacznie oddalone od urzędów skarbowych.

Niedogodności te poleciło ministerstwo skarbu usunąć w ten sposób, że w miejscowościach, gdzie kasy skarbowe są oddalone od urzędów skarbowych, na czas poboru podatków urzędnicy kasowi mają być delegowani do urzędów skarbowych, celem przyjmowania wpłat, albo też urzędnicy urzędów skarbowych, prowadzący księgi biercze mają być pomieszczeni w lokalu kasy skarbowej, wobec czego płatnik podatku nie ma trudności przy dokonywaniu wpłaty.

Wkłady w bankach polskich i kredyty zagraniczne

W r. b. jak i w r. ub. wysokość wkładów w bankach polskich ulegała znacznym wahaniom, zależnie od zmiennych konjunktur gospodarczych i politycznych. Tak np. w pierwszym półroczu roku 1925 suma wkładów w 30 największych bankach krajowych, zrzeszonych w Związku Banków, które reprezentują 80% całego obrotu bankowego, wynosiła okrągło od 300 do 310 milj. złotych. W drugim półroczu tegoż roku kapitały wkładowe spadają w wymienionych bankach przeciętnie do 200 milj. zł., w pierwszych zaś miesiącach r. b. podnoszą się do 210 milj. zł., poczem w maju następuje ponowny nieznaczny zresztą, spadek o kilkanaście miljonów złotych, po którym znowu przychodzi okres zwyżki, trwający niezmiennie przez cały czerwiec.

Kapitały zagraniczne ulokowane w 30 bankach związkowych, wynoszą obecnie około 75 miljonów złotych.

Horoskopy na uzyskanie kredytów zagranicznych drogą prywatną, jak nam komunikują z kompetentnych sfer bankowych, są obecnie o wiele pomyślniejsze, niż były dotąd. Finansjera zagraniczna nabiera zaufania do naszych stosunków gospodarczych i wewnętrznopolitycznych. Nie możemy jednak liczyć na dopływ już w bliskiej przyszłości większych kapitałów angielskich i amerykańskich, które rynek nasz w dalszym ciągu traktują z rezerwą. Istnieją natomiast wszelkie widoki na ściągnięcie do kraju znaczniejszych kapitałów niemieckich i austrjackich, w Wiedniu bowiem, a głównie w Niemczech daje się obecnie zauważyć ich nadmiar. Stopa procentowa w Berlinie wskutek tego spadła ostatnio do 6—7%, w Wiedniu zaś wynosi 7%.

———

HANDEL

REKORDOWE CYFRY EKSPORTU. W czerwcu Polska pod względem eksportu swoich towarów osiągnęła cyfrę rekordową.

Według obliczeń prowizorycznych urzędu statystycznego, wartość eksportu polskiego w czerwcu wynosiła około 200 miljonów, podczas gdy w maju wyniosła ona tylko 182 miljonów zł, w kwietniu 163 milj. w marcu 132 milj., w lutym 131 milj., w styczniu 159 milj.

Nadwyżka eskportu nad importem osiągnęła również cyfrę rekordową, wynoszącą z górą 80 milj. zł, podczas gdy w maju nadwyżka wynosiła 76 miljonów, w kwietniu 44.3 milj., w marcu 22.3 milj. w lutym 62.5 milj., w styczniu 91 milj. zł.

RYNEK ZBOŻOWY. Zapowiedź pomyślnych żniw wskutek panującej od szeregu dni pogody spowodowała znaczną zniżkę cen płodów rolniczych. Albowiem rolnicy rzucili na rynek zeszłoroczne zapasy, które dotychczas z obawy przed nieurodzajami (deszcze) skrzętnie przechowywali. Dopiero teraz okazało się, jak wielkie zapasy pozostały jeszcze z zeszłego roku pomimo wielkiego eksportu. Wskutek ogólnej podaży spadły ceny o około półtora złotego na 100 kg.

CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY PRODUKTÓW NAFTOWYCH. Kilkudniowe obrady przedstawicieli towarzystw należących do kartelu naftowego w sprawie utworzenia biur sprzedaży w kraju i w większych centrach zagranicznych nie dały dotychczas wyniku. Jak zapewniają jednak miarodajne sfery umowa dojdzie napewno do skutku, ponieważ wszystkie firmy dążą do wzmożenia eksportu. Następne posiedzenie, które już ostatecznie zadecyduje tę sprawę odbędzie się w Wiedniu dnia 27 lipca.

O wytępienie nadużyć i ochronę Skarbu przed złodziejami

Rezolucje komisji budżetowej.

Przy sposobności obrad nad budżetem uchwaliła komisja budżetowa szereg rezolucyj, do których rząd powinien jak najrychlej się zastosować — w interesie „sanacji moralnej" i dobra podatników. Wśród rezolucyj tych za sługują na uwagę następujące:

„Sejm wzywa Rząd i Najwyższą Izbę Kontroli, ażeby wszystkie władze centralne i Najw. Izba Kontroli w dniu 1. kwietnia każdego roku przedkładały Sejmowi szczegółowy, imienny spis, podający:

1) jakie sprawy o nadużycia lub nieprawidłowości w ubiegłym roku administracyjnym wdrożono;

2) ile tych spraw załatwiono merytorycznie i ostatecznie;

3) ile spraw zalega i z jakich powodów i w jakim stanie znajduje się każda sprawa.

„Sejm wzywa Rząd i Najwyższą Izbę Kontroli, ażeby Ministerstwo Spraw Wojskowych i Najwyższa Izba Kontroli przedłożyły Sejmowi w nieprzekraczalnym terminie 3 miesięcy imienne sprawozdania, zawierające dokładne dane, jak zakończyła się każda sprawa nieprawidłowości, połączonych ze szkodą materjalną Skarbu Państwa w latach 1923 i 1924, które są przedmiotem sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli i raportu Korpusu Kontrolerów za rok 1923 i 1924.

„Sejm wzywa Rząd, aby wprowadził kontrolę zamierzonych wydatków budżetowych oraz aby wniósł do Sejmu projekt ustawy, regulujący tę sprawę.

Sejm wzywa Rząd, aby przyśpieszył wniesienie do Sejmu projektu ustawy o dostawach;

aby umowy rządu o dostawy były zawierane z firmami fachowemi i solidnemi, z wykluczeniem osób podstawionych i pośredników;

do przestrzegania, aby umowy nie były wykonywane przed ich zatwierdzeniem przez władze kompetentne;

aby sprzedał państwowe drukarnie prowincjonalne, a przez inwestycje postawił na odpowiednim poziomie Drukarnię Państwową w Warszawie;

aby zorganizował ściąganie zaległości podatkowych w sposób, uniemożliwiający powtórne egzekwowanie podatków, uiszczonych w terminie przez płatników, oraz aby cofnął rozporządzenie, zabraniania uiszczenia podatku przemysłowego za pośrednictwem P. K. O.;

aby wykonywał ścisły nadzór nad użytkowaniem udzielanych subwencyj i przedkładał Sejmowi sprawozdanie z wyników udzielanych subwencji;

aby w ciągu dwóch miesięcy przedstawił Sejmowi sprawozdanie o corocznych kosztach parcelacyj, wypadających na 1 ha, parcelacji bezpośredniej i pośredniej;

aby spowodował przyśpieszenie czynności Prokuratorji Generalnej w sprawach zabezpieczenia interesów Skarbu".

Rezolucje sejmowe nie są wprawdzie ustawami i nie wiążą rządu, mimo to jednak spodziewamy się, że rząd zastosuje się do życzeń wyrażonych w tych rezolucjach a nie rzuci ich do kosza, jak to w podobnych wypadkach czyniły poprzednie rządy.

RZECZY CIEKAWE.

Małżeństwo, które trwało przez jedną godzinę

Jeden z paryskich trybunałów sądowych zajmuje się obecnie niezwykłą skargą.

Oto wysoki urzędnik ministerjalny, którego ojciec jest podsekretarzem stanu w gabinecie Brianda, skarży swą byłą narzeczoną i „żonę" córkę właściciela dóbr, o wysokie odszkodowanie z powodu pozostawienia go „na lodzie". Powiadamy „żonę", bo panna była już urzędowo żoną powodu, choć tylko przez jedną godzinę. Po upływie owej godziny rozwiodła się ze swoim „mężem" — który nim wcale nie był — i poślubiła w kilka miesięcy później innego mężczyznę.

Pierwszy akt tej małżeńskiej tragikomedji rozegrał się 18 stycznia 1924 r. w urzędzie cywilnym mera paryskiego. Jako świadkowie fungowali minister i członek Akademji. Nazajutrz miała się odbyć ceremonja ślubna z ogromną pompą w kościele św. Klotyldy. Goście zebrali się w komplecie, czekał biskup, ale... narzeczeni nie przyszli. Wreszcie zjawia się brat narzeczonego i donosi, że panna młoda —cofnęła się. Olbrzymie poruszenie i — skandal.

Ale małżeństwo mimo to było ważnie zawarte, a pan urzędnik ministerjalny był wedle litery ustawy prawowitym małżonkiem. Tylko, że panna, pochodząca z domu bardzo pobożnego, miała sobie ceremonję w urzędzie cywilnym za nic, a przed ślubem kościelnym — rozmyśliła się. Nic nie pomogły perswazje, ani monit sądowy. Wkońcu nastąpił rozwód małżeństwa z winy żony.

A kiedy panna wyszła powtórnie za mąż, zbudziła się w sercu jej pierwszego „męża" zazdrość. Zaskarżył ją o odszkodowanie w wysokości 150.000 franków. Tak ocenił szkodę, jaką poniósł w opinji publicznej wskutek skandalu i wkutek zmniejszenia się swych szans małżeńskich.

Dotychczas słyszeliśmy tylko o pannach, których szanse małżeńskie mogą się zmniejszyć. Ale paryski urzędnik ministerjalny i jego adwokat konstruują także uszczerbek i po stronie mężczyzny.

Paryż wyczekuje z naprężeniem wyniku niezwykłego procesu.

FINANSE

UREGULOWANIE MIĘDZYNARODOWYCH SPRAW FINANSOWYCH. W angielskich sferach finansowych szeroko omawiane jest uregulowanie międzynarodowych spraw finansowych przez stworzenie specjalnej komisji, którąby się składała z najwybitniejszych kierowników banków francuskich, amerykańskich, angielskich i niemieckich. Nazywają to w wymienionych sferach „finansowem locarnem". Bankierzy angielscy wyrażają przekonanie, że stabilizacja obrotu pieniężnego na całym świecie dokonana zostanie lepiej i szybciej przez sfery bankowe aniżeli przez ministerja finansów i kancelarje dyplomatyczne.

PRZEPISY WALUTOWE. Jak się dowiadujemy nowe przepisy walutowe, przewidujące wprowadzenie wolnego handlu w obrocie wewnętrznym, mają być ogłoszone dopiero po udzieleniu rządowi pełnomocnictw. W każdym zatem razie nie należy oczekiwać zmian przed upływem tygodnia.

W sprawie wywozu gotowizny zagranicę obowiązuje po dawnemu przepis, zezwalający na wywiezienie 1000 złotych w złocie. Do Gdańska wolno zabierać 250 złotych w złocie.

KOMUNIKACJA

NIEMIECKIE TARYFY WYJĄTKOWE DLA DRZEWA POLSKIEGO VIA PRUSY WSCHOD. Za 100 kg. drzewa oblicza się od stacji Grajewa do Królewca wzgl. Pillau dla przestrzeni wynoszącej 193 klm. 30 fen. (II) Z Prostek do Królewca — Labiau i Tapiau, Tylży i Wystrucia (Insterburg) 37 fen. za 100 kg. o ile drzewo przywożone z Polski przetarte zostanie na tamtejszych tartakach i w przeciągu ½ roku wywiezione zostanie przez Królewiec (III) specjalna taryfa dla wschodnio—pruskich fabryk celulozy, ustalona w porozumieniu z dyrekcją kolei w Królewcu (IV). Dla szlaku Raczki (pol.), Tschimochen (niem.) do Królewca, Labiau i Tapiau obowiązuje ta sama taryfa, jak od Grajewa do Królewca.

PRZEMYSŁ

RYNEK PAPIERNICZY. Na rynku papierniczym ruch w ostatnich dwóch tygodniach wskutek strajku drukarzy nieco się zmniejszył — równocześnie zaś pogorszyła się wypłacalność poszczególnych firm. Ilość protestów w tej branży procentowo wzrasta. Jedną z ważnych przyczyn w zastoju w branży papierowej jest zmniejszenie się ruchu w handlu wydawniczym i księgarskim, wynoszącym bardzo poważny odsetek ogólnej konsumcji. Ceny rynkowe za najważniejsze gatunki papieru są następujące: drukowy 84 i pół gr. za 1 kg., satynowany 90 gr., konceptowy — piśmienny 1,07, kancelaryjny 1,75.

Fabryki udzielają hurtownikom następujących warunków. Za papier kancelaryjny 33 proc. gotówką, resztę na 2—3 miesięczne weksle za papier drukarski 50 proc. gotówką, a resztę na 2—3 miesięczne weksle. Wszystkie prawie fabryki papieru są obecnie uruchomione. Stoi jeno „Mirków".

—oSo—

Informator podatkowy

W. R. W.: Podatek obrotowy wynosi u Pana 2 i pół proc

JOSELOWICZ 1926: Proszę się w tej sprawie zwrócić do władzy przemysłowej, gdzie Pan otrzyma potrzebne informacje.

I. FR. W RZESZOWIE: Trzeba zasięgnąć porady u adwokata.

CZYTELNIK W WIELICZCE: Od hurtowej sprzedaży węgla i koksu (z obowiązkiem prowadzenia ksiąg handlowych) wynosi podatek obrotowy pół proc.

LANDAU, GRYBÓW: 1) Stawka podatkowa obrotowego od detalicznej sprzedaży nabiału i masła w. nosi 1 proc. 2) Na podstawie zarządzenia Min. Skarbu z 19 czerwca br. może Urząd skarbowy odroczyć termin płatności zaliczek pod. obrotowego na rok 1926. z 15 czerwca na 15 lipca br., względnie z 15 lipca na 15 sierpnia br.

A. S. MIELEC: Odpowiedź na Pańskie pytanie zajęłaby zbyt wiele miejsca. Korona czeskosłowacka jest jednak w stałej relacji do dolara, więc żądane kursy może Pan sobie sam obliczyć na podstawie kursu dolara.

P. BLUM, RZESZÓW: Po myśli rozporz. Min. Pracy i opieki społecz. z 23 VI. 1923. (Dz. U. R. P. 70 poz. 551) może być przez radę miejską dozwolona sprzedaż gazet w sklepach i kioskach, zajmujących się wyłącznie tą sprzedażą. O ile więc rada miejska takie zarządzenie wydała, to szykany są nieuzasadnione.

L. H.: Kurs dolara wynosił 18/6. 1923 — 131,000 mkp. a 22/61923 — 100.000 mkp.

P. I. FRANT: Koszta utrzymania wzrosły w marcu br. w Krakowie o 0,6 proc. a w Warszawie zmniej szyły się o 0·7 proc.

1920: 1) Złoty równał się w grudniu 1920 — 100 mkp., pożyczki waloryzowane są na 10 proc. 2) Czy pretensja z r. 1920 jest przedawnioną, zależy od rodzaju tej pretensji.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Towarzyszowi Drowi Laubowi i Rodzinie wyraża swe szczere współczucie z powodu nieodżałowanej straty jaką poniósł przez śmierć jedynej córeczki

Komitet Lokalny Org. Sjońskiej w Krakowie.

Wiadomości z kraju

Samobójstwo ortodoksyjnego Żyda w Dębicy

Z Dębicy piszą nam pod datą 15 bm.:

W piątek 9 bm., rano wydalił się z domu 52-letni kupiec tutejszy, ortodoksa, Hirsch Lehrer, udając się, jak mówił do „mikwy". Kiedy mimo upływu kilku godzin nie wracał, za niepokojeni synowie zaczęli go szukać. Ale ani w „mikwie", ani gdzieindziej w mieście Lehrera nie odnaleziono. Rozpoczęły się poszukiwania w okolicy, po wsiach i lasach — przez kilka dni bez rezultatu. Dopiero dzisiaj, kosiarz, który żął zboże niedaleko gmachu gimnazjalnego, spostrzegł rozkładającego się już trupa. Były to zwloki błp. Hirscha Lehrera. O

Wiadomość o samobójstwie ortodoksyjnego, bardzo pobożnego człowieka, który w uroczyste święta pełnił honorowo urząd „chazena" — wywarła na całej ludności żydowskiej wprost wstrząsające wrażenie. Zewsząd nadciągano na miejsce trgaicznego czynu samobójca podciął sobie gardło nożem, używanym do rzezi rytualnej (chalew), który odziedziczył w swoim czasie od swego brata „szocheta". Nóż trzymał samobójca w prawej ręce, pokrwawiony i już rdzą pokryty.

Jak straszne chwile musiał przeżyć ten człowiek pobożny, gdy postanowił pozbawić się życia! Położenie materjalne, które skłoniło go do tego kroku, zagłuszyło w nim pobożność i wiarę. S. S.

Tragiczny wypadek pod Wilnem

W dniu 13 bm. zdarzył się w odległości 14 km. od Wilna w okolicy powszechnie zwanej „Zielone Jeziora" — miejsce wycieczek mieszkańców Wilna — tragiczny wypadek. Na jeziorze tem wywróciła się łódka i utonęły 4 osoby.

Wypadek zdarzył się około godz. 1 popołudniu. Łódką rybacką płynęło 5 chłopców w wieku od 10 do 21 lat. Wskutek nieoględnego wiosłowania łódź wywróciła się. — Trzech chłopców umiało pływać, jednak tylko jednemu z nich udało się uratować. Pozostali dwaj usiłowali wydostać się na brzeg, lecz zostali przez dwóch pozostałych nieumiejących pływać schwytani za nogi, co skrępowało wszelkie ich ruchy. Świadkowie opowiadają, że między tonącymi wywiązała się formalna walka. Ratujący się spiątani z tonącymi wyczerpali się wkrótce i poszli na dno. Wszelka akcja ratunkowa była uniemożliwiona skutkiem grząskich brzegów i niezwykłej głębokości jeziora. Nieszczęśni zatonęli w odległości zaledwie kilku metrów od brzegu.

—o§o—

ŻYWIEC—ZABŁOCIE. (Kor. wł.). **Uroczystość herzlowska. — Z ruchu partyjnego.**

Dnia 11 bm. odbyła się w bóżnicy tutejszej uroczystość Herzlowska. Po pięknem odśpiewaniu psalmu przez kantora wygłosił uroczyste przemówienie czcigodny tow. nasz p. Joachim Neiger z Tarnowa. Prelegent we wspaniałej pod względem treści i formy mowie rozwinął przed zgromadzoną publicznością obraz zakiełkowania i rozwoju myśli sjońskiej n naszego nieodżałowanego Wodza, przedstawił wyniki pracy sjońskiej w ostatnich latach 30-tu, poddał druzgocącej krytyce stanowisko zbankrutowanej asymilacji i obłudę sfanatyzowanej klerykalnej ortodoksji, zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo grożące społeczeństwu żyd. ze strony tej całej falangi indyferentnych czyli tzw. neutralnych, którzy w egoizmie swoim starają się stać zdala od wszelkiego ruchu emancypacyjnego i odrodzeniowego w narodzie żydowskim.

Publiczność w skupieniu wysłuchała interesujących wywodów. Uroczystość zakończona została odmówieniem przez kantora „El malej rachmim" — i odśpiewaniem Hatikwy.

Wieczorem tegoż dnia przemawiał czcigodny gość nasz na zebraniu młodzieży, nawołując ją do intensywnej pracy i do gorliwej nauki języka hebrajskiego.

W ruchu lokalnym objawia się w ostatnich czasach zwrot ku lepszemu. Ukonstytuował się w ostatnich tygodniach Komitet Lokalny z tow. Drem Nehmerem na czele; młodzież zorganizowała się w stow. Haszachar i w stow. sportowem Makkabi, które ulegalizowane zostały na podstawie statutów co dopiero przez Władzę zatwierdzonych i jest nadzieja, że życie żyd. w tut. gminie, pomimo kłód łożonych z prawej i lewej strony dzięki poparciu ze strony towarzyszy, którzy zasiadają w Zarządzie gminy izr., popłynie wartkim narodowo- żydowskim prądem.

BARANÓW. (Kor. wł.). **Uroczystość herzlowska.** Dnia 4 bm. odbył się w lokalu „Beth Jehuda" uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Teodora Herzla. Wieczór zagaił prezes stow. p. Friedmann, poczem prezes Komitetu Lokalnego p. Hauser wygłosił gorące przemówienie. Przemawiali nadto p. Schlüsslówna oraz p. Rosenzweig. Chór pod batutą p. Gelbera odśpiewał „El mole rachmim". Część muzyczną wypełnił p. A. Messinger uczeń konserwatorjum krakowskiego. Deklamowali bardzo pięknie p. Süssman i 10-letnia S. Leibowiczówna. Wieczór wywarł na licznie zgromadzonej publiczności bardzo silne wrażenie. — Przy sposobności zaznaczyć należy, iż akcja z 20 Tamuz na rzecz Ż. F. N. powiodła się bardzo dobrze, głównie dzięki pp. Feitównej i Nordówej.

RUDNIK n. SANEM. (Kor. wł.). **Wieczór ku czci Herzla.**

Z okazji 22 rocznicy śmierci naszego wodza Teodora Herzla urządziło tutejsze Stowarzyszenie im. L. Pereca wieczór uroczysty przy współudziale pp. M. Wachtla, I. Blocka, J. Klausnera oraz członków organizacji chalucowej. Dochód przeznaczony został na rzecz Ż. F. N.

—•—

ODPOWIEDŹ AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO NA LIST ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Na list powitalny C. K. sjonistycznego w Polsce, z powodu 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych, ambasador amerykański przesłał list, w którym dziękuję w imieniu swego rządu organizacji sjonistycznej za powitanie.

100 CERTYFIKATÓW DLA 283 DZIEWCZĄT. Z Warszawy donoszą: Centr. wydz. palest. otrzymał 100 certyfikatów specjalnie dla dziewcząt na wyjazd do Palestyny. Certyfikaty te mają być udzielone 283 dziewczętom wedle listy imiennej.

W POGRZEBIE PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA śp. Żarnowskiego brał udział z ramienia Koła Żydowskiego sen. Kerner.

POGRZEB WITKOWSKIEGO. Wczoraj odbył się w Łodzi na cmentarzu żydowskim pogrzeb konfidenta policji Witkowskiego, zastrzelonego przez członka związku młodzieży komunistycznej Szylinskiego. Witkowski, który bardzo w ciągu ostatnich dni się męczył, chciał podobno przed samą śmiercią przyjąć chrzest, ale już nie zdążył.

STRAJK WE FABRYCE DOBRANIECKIEGO. Z Łdzi donoszą: W fabryce Dobranieckiego, zamordowanego przez robotnika Jabłońskiego, wybuchł strajk. Przyczyną konfliktu jest to, że administracja fabryki wymówiła pracę matce i bratu Jabłońskiego.

POETA BRAUN SPOLICZKOWAŁ REDAKTORA „REPUBLIKI". Z Łodzi donoszą: Onegdaj o godz. 4-tej popoł. podczas największego ruchu na ul. Piotrkowskiej znany poeta Mieczysław Braun spoliczkował redaktora naczelnego „Republiki" p. Nusbauma—Ołtaszewskiego. Podłoże zajścia jest następujące. P. Braun przerabiał z polecenia redakcji wieczornego wydania „Republiki" — „Expressu" jakieś powieścidło rosyjskie pod nazwą: „Białe niewolnice". Drukowano to w odcinku „Expressu" pod pseudonimem. „Głos Polski" zdemaskował pochodzenie tej powieści i wtedy „Express", chcąc ratować swój prestige, ogłosił, że padł ofiarą p. Brauna, który podał powieść za swoją. P. Braun, w obronie swego honoru, spoliczkował redaktora „Republiki".

AFERA Z KSIĄŻKĄ, KTÓRA NIE WYSZŁA. Skandaliczną sensację budzi obecnie w Warszawie afera niewydania „Pamiętnika pogrzebu Henryka Sienkiewicza w uroczystości podczas przewozu zwłok ze Szwajcarji do Polski". Na to wydawnictwo pobrane zostały znaczne sumy od różnych instytucyj rządowych a nawet od poselstw zagranicznych, lecz mimo to książka dotąd nie ujrzała światła dziennego. Wszystko rozdziobały... kruki, wrony. Nadużyto przytem firmy marsz. Trąmpczyńskiego. Teraz starają się sfery oficjalne o wydanie książki oraz o zwrot „niewłaściwie" pobranych kwot.

DEMONSTRACJE PRZED WIĘZIENIEM WARSZAWSKIEM. Onegdaj o godz. 12 w południe zebrało się przed więzieniem na Pawiaku około 500 kobiet, które demonstrowały za wypuszczeniem na wolność więźniów politycznych. Do kobiet przyłączył się wielki tłum przechodniów. Dzięki interwencji policji tłum rozproszono. Aresztowano przy tem 1 osoby.

STARSZY STRAŻNIK ZAMORDOWAŁ KOLEGĘ. W dochodzeniu, w sprawie głośnego morderstwa dokonanego w nocy z 1. na 2 lipca na osobie starszego przodownika straży celnej F. Niewolaka w okolicy Zupania pod Skolem nastąpił sensacyjny zwrot. Stwierdzono, że Niewolak nie padł ofiarą zemsty przemytników, jak to początkowo sądzono, lecz został zamordowany przez swego kolegę starszego strażnika Karola Buche. Już od pierwszej chwili budził podejrzenie fakt że Niewolak padł od kuli karabinu meksykańskiego, używanego przez straż ziemską. — Starszy strażnik Buche krytycznej nocy między godz. 12 a 2 kontrolując placówki w swoim rejonie zamordował Niewolaka w celach rabunkowych, poczem w celu zmylenia śladów puścił pogłoskę, że zbrodni dokonali przemytnicy.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj w nocy na gościńcu wiodącym ze Lwowa do Bóbrki dokonano napadu rabunkowego na kupca Hersza Tirkisch, który wracał ze Lwowa do domu wozem, mając na nim różne towary. Napastnicy zatrzymali konia i zażądali od Tirkischa wydania pieniędzy. Jeden z napastników strzelił raniąc Tirkischa ciężko w nogę. Z powodu krzyku podniesionego przez Tirkischa napastnicy zbiegli.

KONFLIKT MIESZKANIOWO- POLITYCZNY. „Kattowitzer Ztg." donosi: Tymi dniami zjawił się nagle w 4-pokojowem mieszkaniu konsula francuskiego w Katowicach prezes Izby handlowej i senator Kowalczyk z poleceniem Urzędu mieszkaniowego opróżnienia tego mieszkania przez konsula a oddania go senatorowi. Przed domem czekały już dwa wozy meblowe. Konsul w oburzeniu odmówił temu wezwaniu, zabarykadował się w mieszkaniu i zwrócił się pisemnie do wojewody. Sprawa oprze się o ambasadę francuską w Warszawie.

NIEMA TO, JAK BYĆ GWIAZDĄ FILMOWĄ! Do Warszawy przybędą dzisiaj, w przejeździe do Moskwy, własnym wagonem salonowym, najpopularniejsi amerykańscy artyści filmowi, małżonkowie Douglas Fairbanks i Mary Pickford.

P. Prezydentowa Mościcka w życiu i pracy

Z wywiadu i artykułu o p. Prezydentowej Mościckiej, zamieszczonego w „Kur. Czerw", podajemy poniżej kilka ciekawych ustępów:

P. Prezydentowa jest kobietą niepospolitą — i to zarówno w pojmowaniu i urzeczywistnianiu powszechnych zadań powołania kobiecego, w roli żony i matki — jak i w życiu publicznem, do którego świadomie i z przekonaniem o konieczności, ważności i obowiązku służby społecznej, wniosła pierwszorzędne wartości swej inteligencji, energji i pracowitości.

Rodem z ziemi płockiej, p. Michalina Czyżewska, wkrótce po ukończeniu gimnazjum wyszła zamąż i wiele lat przebyła zagranicą.

Warunki bytu dla młodego uczonego w Anglji i Szwajcarji nie były łatwe i pp. Mościccy ciężką pracą przebijali się przez lata młodości. Obowiązki macierzyńskie zaabsorbowały panią Mościcką na szereg lat: czworo dzieci wychowała naprawdę sama, nie powierzając ich piastunkom. Co to znaczy, ile trudu i poświęceń zawiera — ocenią to matki — ocenią wszystkie kobiety...

...Pani Mościcka wyraźnie i zdecydowanie należy do obozu równouprawnienia kobiet. Należy do „Klubu Politycznego Kobiet Postępowych" — z ramienia Postępowej Demokracji wchodzi jako radna do lwowskiej rady miejskiej.

Największą jej troską jest praca społeczna — czy to związana z wypadkami wojennemi, jak pomoc dla żołnierza, opieka nad sierotami po poległych — czy to organizacja pomocy dla bezrobotnych i opieka nad ich dziatwą.

O zasługach pani Mościckiej wiedzą ci, którzy zbliska na jej pracę patrzą — zna i ceni ją Lwów.

Ale trzeba, aby o tem całe społeczeństwo się dowiedziało...

* * *

Pani Mościcka jest smukłą, blondynką — o jasnej, różowej cerze i miłym uśmiechu, który często zjawia się na twarzy pogodny i niewymuszony...

* * *

Na zapytanie dziennikarza, czy zachowa nadal swój mandat radziecki we Lwowie, odpowiedziała p. Prez. Mościcka:

Nie. Już przed moją chorobą zrzekłam się mandatu. Wprawdzie rezygnacja nie była przyjęta, ja jednak uważam ją za dokonaną. Nie można godności piastować bez pracy, bez ciągłego brania w niej udziału. A już od dłuższego czasu stan zdrowia na to mi nie pozwalał.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 35	Lipiec 17 Sobota 6 Ab	Zachód słońca 19 m. 49

Pogrzeb błp. prof. Dra Rosenmanna

Wczoraj o godz. 4 popoł. odbył się z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim przy bardzo licznym udziale publiczności pogrzeb zmarłego tragicznie prof. Dra Dawida Rosenmanna. Po odprawieniu modłów przemówili nad grobem p. Dr. Fischlowitz, imieniem prezydjum Gminy żydowskiej, brat Zmarłego rabin białostocki, p. Dr. Feldblum imieniem Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej i Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, p. Walkowski imieniem nauczycielstwa hebrajskiego oraz student Steinbach imieniem uczniów Zmarłego.

W pogrzebie wzięli udział z ramienia senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Kowalski, Łoś i Sternbach, zaś imieniem Kuratorjum Okręgu Szkolnego wizytator p. Jakóbiec, pozatem liczne grono kolegów, przyjaciół i uczniów Zmarłego.

Sędziwym rodzicom Zmarłego i jego bratu towarzyszy powszechny żal społeczeństwa żydowskiego z powodu śmierci człowieka nad wyraz godnego i szlachetnego całą duszą oddanego sprawie żydostwa.

Żal tem głębszy, że z błp. Drem Rosenmannem zeszedł do grobu wybitny uczony, który rokował jeszcze wielkie nadzieje.

13 loterja państwowa
IV. klasa — 2 dzień.

W drugim dniu ciągnienia czwartej klasy 13-tej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

600 zł. n-ry: 15306, 21253.

500 zł. n-ry: 3076, 4920, 11622. 22797, 51915, 54610, 61897.

400 zł. nry: 13371, 20632, 26153, 36121, 46062, 51565, 53542 60252, 60266, 60333. 62113.

300 zł. n-ry: 477,2609, 4202, 6060, 10821, 12831, 14373, 15292, 17047, 17925, 18692, 21459; 21712,23800, 24032, 24654, 26680, 27021, 29691; 34814, 35895, 41778, 43962. 44030, 44076, 47091; 48306, 50260, 52002, 55863, 57882, 58767, 63693; 64282, 65186.

——o§o——

— **ULGI PRZY PŁACENIU GMINNYCH ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.** Przy płaceniu zaległych podatków i opłat gminnych w czasie po koniec sierpnia 1926, gmina miasta Krakowa pobierać będzie odsetki za zwłokę w zniżonej wysokości, a mianowicie: przy zapłacie do dnia 15 lipca 1926 w wysokości 1 procent — w czasie od 16 lipca do 31 lipca 1926 w wysokości 1½ procent — w czasie od 1 sierpnia do 15 sierpnia w wysokości 2 procent — w czasie od 16 sierpnia do 31 sierpnia w wysokości 3 procent.

Od dnia 1 września 1926 nie będą przysługiwały płatnikom żadne ulgi, tj. pobierane będą odsetki za zwłokę w normalnej wysokości 4 procent miesięcznie.

— **POSIEDZENIE RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się w niedzielę 18 lipca br. o godzinie 4 popołudniu w sali obrad Rady Na porządku dziennym: 1) Wniosek sekcji skarbowej w sprawie budowy nowej rzeźni dla drobiu, 2) Wniosek sekcji skarbowej o udzielenie subwencji na cele żyd. półkolonji, 3) sprawozdanie szpitalne za I. półrocze 1926 r. 4) Sprawozdanie z czynności gminnej łaźni ludowej za r. 1925, 5) Sprawozdanie z domu noclegowego za I. półrocze 1926 r. Przy drzwiach zamkniętych: 6) Sprawy osobiste.

— **UKRAINSKIE STUDJUM UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE.** Prasa warszawska podaje wiadomość, o rychłem urzeczywistnieniu planu utworzenia uniwersyteckiego studjum ukraińskiego w Krakowie. Studjum to ma być podobno otwarte z początkiem przyszłego roku szkolnego.

— **SEKCJA EKONOMICZNA KOMISJI GRUNTOWEJ.** Wczoraj o godz. 6 popołudniu odbyło się w sali obrad magistratu posiedzenie sekcji ekonomicznej komisji gruntowej i komisji podgórskiej Rady miasta. Na porządku dziennym były sprawy parcelacji i regulacji szeregu gruntów, jakoteż sprzedaż parcel.

— **UWADZE POBOROWYCH ROCZNIKA 1905.** Ponieważ znaczna ilość poborowych rocznika 1905 nie mogła być załatwioną przy dodatkowym przeglądzie w dniach 15, i 16 lipca br., przeto dla tych poborowych wyznacza się dodatkowo dzień 19 i 20 lipca do stawienia się przed Komisją poborową, a mianowicie dzień 19 lipca dla poborowych z nazwiskami na litery A do M, a dzień 20 lipca dla poborowych z nazwiskami na litery N do Z.

Pobór zaczyna się punktualnie o godzinie 8 rano.

— **POMNIK DLA POLEGŁYCH WOJSKOWYCH.** Onegdaj popołudniu zebrała się na cmentarzu wojskowym przy ul. Prandoty w Krakowie komisja budowlana w celu ustalenia miejsca pod budowę wielkiego pomnika poległych w kształcie kolumny, który ma stanąć po zachodniej stronie cmentarza. Po wykończeniu pomnika, co nastąpi z końcem października br. nastąpi dnia 1 listopada uroczyste odsłonięcie kolumny.

— **W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM** przy ulicy Smoleńsk l. 9, otwarta została wystawa projektów prac konkursowych na dekorację i odnowienie, zniszczonej przez pożar, sali Rady miasta Krakowa. Jak wiadomo, rada artystyczna miejska, która stanowiła sąd konkursowy nagrodziła drugą nagrodą pracę Nr. 7. (arch. B. Treter, S. Czaplicki i S. Piwowarczyk), oraz poleciła zakupić prace Nr. 4. (profesora dra Szyszki-Bohusza), Nr. 2. (arch. F. Tadaniera i W. Wierzchowskiego) oraz Nr. 5 (arch. M. Gawlika i Wadlisa).

— **CENY NA TARGU.** Na wczorajszym targu płacono za mleko niezbierane 1 litr 0,35—0,40; mleko kwaśne 0,30—0,35; śmietana słodka 0,60—0,70; śmietana kwaśna 1,80—2,00; masło deserowe 1 klg. 6,80—7,00; masło zwyczajne 5,40—6,00; ser 1,30—1,40; jaja 1 kopa 7,80—8,00; grzyby suszone 18,00—20,00; agrest 1 litr 1,70—1,80; agrest 1 klg. 1,40—1,60; poziomki 1 litr 1,60—2,00; borówki 1 litr 0,20—0,30; pożeczki 1 klg. 1,30—1,40; morele 1 klg. 4,00—4,40; maliny 1 klg. 1,00—1,20; wiśnie 1 klg. 1,60—2,00; czereśnie 2,00—2,60; Kury sztuka 3,00—6,00; kurczęta para 3,00—6,00; kaczki sztuka 3,00—5,00; gęsi 5,00—8,00; ziemniaki 100 kg nowe 8,50—9,50; ziemniaki nowe 1 kg. 0,12—0,14.

— **EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W KRAKOWIE.** Wczoraj przedpołudniem targnęłasię na swe życie Katarzyna Polakies, l. 22 żona introligatora, zam. przy ul. Włóczków l. 1. Desperatkę, która chciała otruć się esencją octową, przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Tego samego dnia w kilka godzin później zawezwany został lekarz dyżurny pogotowia do restauracji na rogu ul. Kalwaryjskiej i Długosza, gdzie w zamiarze samobójczym wypiła sporą dozę sublimatu i jodyny Marja Ćwik l. 21, kobieta lekkich obyczajów zam. przy ul. Kalwaryjskiej l. 21. W groźnym stanie przewieziono samobójczynię do szpitala.

Kaniówna Marja, lat 18, służąca z Wolicy pow. Krzemieniecki, usiłowała odebrać sobie życie przez wypiciew bramie domu przy ul. Kurniki l. 3 około 1/4 l. spirytusu denaturowanego. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala św. Łazarza Powód, brak środków do życia.

— **POPARZENIE.** Wczoraj popołudniu uległ podczas pracy nieszczęśliwemu wypadkowi oparzenia obu rąk Franciszek Wolek l. 26 robotnik, zatrudniony w fabryce przetworów lekarskich Matuli przy ul. Helclów l. 27. Wolek poparzony został płonącym fosforem. Ofiarę zawodu opatrzył wezwany lekarz pogotowia ratunkowego i przewiózł do Kliniki Chirurgicznej.

— **OFIARY KAWALERSKIEJ JAZDY.** W ulicy Dajwór najechało auto na Friedmanową Dorę l. 62, żonę robotnika, która doznała ciężkich potłuczeń na całem ciele. Ofiarę kawalerskiej jazdy opatrzyło pogotowie ratunkowe. Autem zajęła się policja. — Balsingerowa Helena l. 28, żona kupca, uderzona została wczoraj przed południem w ulicy Lobzowskiej dyszlem w piersi. Upadając odniosła kilka ran na głowie.

— **WYŁOWIENIE ZWŁOK TOPIELCA.** Dnia 15 bm. o godz. 17 wydobyto z Wisły naprzeciw kościoła na Skałce zwłoki Franciszka Tańculi lat 9, który dnia 14 bm. w czasie mycia nóg nad brzegiem Wisły poślizgnął się i wpadł do Wisły ponosząc śmierć przez utopienie.

— **KRADZIEŻE.** Na szkodę Wiktora Szczuka zam. Pijarska l. 3 skradziono w nocy z dnia 14 na 15 bm. z mieszkania przez otwarte okno garderobę wartości około 100 zł. — Józefowi Steinbruchowi, wyrobnikowi zam. przy ul. Starowiślnej l. 97 skradziono dnia 15 bm. w czasie kąpieli w łaźni domu noclegowego przy ul. Starowiślnej l. 93 gotówkę 79 zł i 1 dolar amerykański wraz z czapką, które pozostawił chwilowo w szatni.

——o§o——

— **ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ** nieodżałowanej pamięci profesora Dra Dawida Rosenmana ufundowała Samopomoc Żydowskich Uczniów Szk. Średnich drzewka w lesie Herzlowskim.

— **ZEBRANIE KOMITETU PAŃ I PANIEN** dla przeprowadzenia zbiórki na rzecz Ezry chalucowej odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu Tel-Awiw, Stradom 13.

— **POSIEDZENIE K. C. EZRY CHALUCOWEJ** i posiedzenie Kom. lok. Ezry odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godz. 6 wiecz. w Tel-Awiw, Stradom 13.

— **„HEATID—PRZYSZŁOŚĆ".** Dziś w sobotę wygłosi p. M. Schönberg referat n. t. „Palestyna pod względem zdrowotnym". Początek punktualnie o godz. 4 pop. W niedzielę 18 bm. wycieczka do Grodkowic. Punkt zborny o godz. 2'30 przed dworcem głównym.

— PŁASZCZE IMPREGNOWANE I GUMOWE, damskie i męskie w największym wyborze poleca A. Bross, Kraków, ul. Florjańska l. 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej). Na letnisku niezbędne

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wchodzi na afisz nowość polska trzyaktowa komedjo-farsa Zygmunta Kaweckiego „Poczekalnia pierwszej klasy". Rolę główną pani Rut, otoczoną rojem cyganerji artystycznej, kreuje u na spani Jasiewska, poskromicielem jej kaprysów będzie p. Socha. „Poczekalnia pierwszej klasy" powtórzoną będzie w niedzielę poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia.

— TEATR NOWOŚCI ZRZ. ART. Dziś, w sobotę 17 bm. o 8 wiecz. znakomita farsa w 3 aktach Kratza pt.: „Mąż o dwóch żonach". Jutro w niedzielę 18 bm. o 8 wiecz. niezrównana „Lewa żona" w dotychczasowej doskonałej obsadzie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7 wiecz.)

Sobota: „Poczekalnia pierwszej klasy" (premjera).
Niedziela: „Poczekalnia pierwszej klasy".

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

(Pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Mąż o dwóch żonach".
Niedziela: „Lewa żona".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Indyjski grobowiec".
WANDA: „Caryca" (Cesarzowa Katarzyna II. gdyby żyła w XX wieku).
NOWOŚCI: „Pod pręgierzem opinji".
WARSZAWA: „Ofir miasto przeszłości", „Milljarderka" 5 i 6 serja „Władczyni Świata".
PROMIEŃ: „Córka Napoleona", dramat w 6-ciu aktach z Lyą Marą w roli gł.
REDUTA: „Przy kominku", 2 serja z Wierą Cholodnają".
[illegible]: „Półdziewice".

Ze sportu

OTWARCIE TORU KOLARSKIEGO. W dniu [illegible] bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się uroczyste otwarcie toru kolarskiego w parku gier KS. „Cracovia".

PRĄDNICZANKA—GIDEON. Dziś, w sobotę o godz. 5-tej popoł. zawody o mistrzostwo klasy „C" na boisku KS. „Olsza".

PUHAROWE ZAWODY TENNISOWE, które w ubiegłą niedzielę nie doszły do skutku z powodu niepogody, rozpoczną się spotkaniem pomiędzy drużynami Akademickiego Związku Sportowego i Jutrzenki, dziś w sobotę o godz. 4-tej popoł. na kortach Jutrzenki i w dalszym ciągu w niedzielę 18 bm. do godz. 9-tej rano i od 3-ciej popoł.

Wesoły kącik

OFIARNOŚĆ.

W czasie katastrofy pod Rogowem zdjęły wszystkie kobiety, które wyszły cało z katastrofy, bluzki i bieliznę, sporządzając z nich bandaże.

Jak się dowiadujemy, sporządzono w ten sposób jeden bandaż.

AUTOANALIZA.

Pewien znany krytyk sztuki cierpiał na... alkoholizm. Jednego dnia przybył do British Museum dla obejrzenia kilku obrazów, o których miał napisać sprawozdanie. Jak zwykle, był nieco podchmielony. W pierwszej sali, do której wstąpił, wisiało naprzeciw duże lustro. Krytyk myślał, że stoi przed obrazem, patrzył weń długo i przenikliwie, a potem zapisał do swego notatnika: Sala Nr. 1. Głowa pijaka. Pełna charakteru. Miedziany nos bardzo realistyczny, to samo zezwierzęcony wyraz twarzy. Portret wzięty prawdopodobnie z życia, bo tę głowę już gdzieś, zdaje mi się, widziałem.

USPRAWIEDLIWIONY.

Przechodzień: Wczoraj byliście niewidomym, dziś głuchoniemym?

Żebrak: Bo widzi pan dobrodziej, tak się czasami chciało popatrzeć na świat.

JESZCZE TEŚCIOWA.

Żona: Mógłbyś już przestać tych dowcipów o teściowych. To już zaczyna być nudne.

Mąż: Nie pojmuję, czemu się irytujesz. Mówię przecież o mojej teściowej, a nie o twojej.

Dookoła procesu Schwarzbarta

List znanego działacza wileńskiego p. Stefana Mickiewicza do obrony Schwarzbarta.

Znany wileński adw. i demokratyczny działacz społeczny, poseł do Sejmu wileńskiego, mec. Stefan Mickiewicz wystosował do adwokata Torresa, obrońcy Schwarzbarta list, w którym zawiadamia go, iż znane mu są fakty, stwierdzające, że Petlura stosował gwałty w stosunku do ludności polskiej i żydowskiej. Pan Mickiewicz prosił adw. Torresa, aby wziął to pod uwagę.

ROZMAITOŚCI.

Kuracja księżycowa

Pisma amerykańskie donoszą o nowym sposobie leczenia gruźlicy. W sanatorjum w Leysin, które przeznaczone jest dla chorych na gruźlicę, zastosowano z powodzeniem kurację księżycową. Eksperymentu dokonano na jednej z chorych, która w dzień i w nocy przykryta ciepłą kołdrą, leżała wystawiona na działanie światła księżycowego. Stwierdzono bowiem, że światło księżycowe posiada również promienie ultrafioletowe, działające zabójczo na bakcyle gruźlicy.

Kronika telegraficzna

Dziś wieczór wyjeżdża do Londynu na posiedzenie Akcyjnego Komitetu pp. Lewite, Gottlieb i Hefman.

Dnia 1. sierpnia br. wyjeżdża z Polski kierownik Jointu p. Bernard Kahn.

* * *

— (D) Z Bukaresztu donoszą, iż królowa rumuńska postanowiła odbyć podróż do Ameryki.

— Król bułgarski Borys przybył wczoraj do Lucerny.

— „Taglische Rondschau" wyraża nadzieję, że Polska przyjmie propozycje niemieckie w sprawie uregulowania kwestji własności niemieckich w Polsce i przystąpi niezwłocznie do rokowań.

— Primo de Rivera odjechał do Callais, gdzie spotka się z królem hiszpańskim.

— Według „Matina" projekt finansowy ministra Caillaux przewiduje 6-krotne podwyższenie w porównaniu ze stawkami w roku 1915 opłat pośrednich.

— Stwierdzając nieprawdziwość pogłosek o rzekomem zaatakowaniu bułgarskiego posterunku Nr. 15 przez wojska rumuńskie, rząd bułgarski zawiadomił rząd rumuński, że zrzeka się projektu powołania mieszanej komisji śledczej.

— „Le Matin" donosi z Brukseli, że od niedzieli popełniło samobójstwo 41ech spekulantów giełdowych, grających na zniżkę franka.

* * *

GMACH JESZIWY w Słucku zamienili bolszewicy na klub hałupników, wypędzając wszystkich członków Jesziwy.

Z giełdy

Giełda krakowska z 16 bm. Akcje: P. Bank Przemysłowy 0.10, Tohan 0.19, Zieleniewski 10.75, Górka 10.85—11, Chodorów 78, Chybie 5.30—5.50.

Waluty nieco słabsze. Dolar nieoficjalnie 9.20—9.23. B. Polski płacił za dolary gotówkowe 9.13, za czeki 9.18.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 16 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 73/74 38·60—39·00, pszenica targowa 70/72 36·00—37·00, żyto dworskie kraj. 70/71 27·00—28·00, żyto targowe 67/69 25·00—26·00, jęczmień na krupy 30·00—31·00, jęczmień na paszę 29·00—30·00, kukurudza krajowa 27·00—28·00, kukurndza Cinquantino 35·00—36·00, siano słodkie nowe 7·50—8·00, siano średnie 6·50—7·00, słoma długa 4·50—5·00, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 10·00—11·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 78·00—79·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 76·00—77·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 80·00—81·00, mąka psz. z młyn. kong. Nr. 0000 50 proc. 71·00—73·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 73·00—74·00, mąka pszenna z młyn. kong. chlebowa 62·00—62·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 46·00—47·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 48·00—49·00, otręby żytnie 19·00—20·00, otręby pszenne 15·00—16·00, pęcak zwyczajny 60 proc. 47·00—48·00, pęcak okrągły 50·00—51·00, siekanka jęczmienna 47·00—48·00, kasza jaglana krajowa 65·00—73·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00·00, kasza tatar. cała 70·00—71·00, kasza tatar. łamana 68·00—69·00, kasza tarnopolska 68·00—69·00, ryż cały Burma II. 98·00—102·00.

Tendencja ogólna: stale słaba, dowozy mniejsze z powodu robót rolnych.

Giełda lwowska

Lwów, 16. 7 PAT. Akcje: Browary 9.80, 10, Chodorów 83 Chybie 5.30, Ćmielów 0.14, 0.15, Górka 10, Niemojowski 0.30, Oikos 1.75, Gazolina 2.10.

Lwów, 16. 7 PAT. Giełda zbożowa: Pszenica krajowa biała 33.50, pszenica kraj. czerwona 36.50, 37.50, żyto małop. 21—22, jęczmień małop. past. 23—24, przem. 25, owies małop. 27.50—28.50. Ceny szacunkowe bez transakcyj.

Giełda warszawska

Warszawa 16 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary —— 9·15, sprz. 9·17, kup. 9·13.
Belgja 21·15, 21·20, 21·10.
Londyn 44·85, 44·84, sprz. 44·96, kup. 44·74.
N. Jork —— 9·20, sprz. 9·22, kup. 9·18.
Paryż —·—. 22·—, sprz. 23·05, kup. 21·95.
Praga 27·30 sprz. 27·37 kup. 27·23.
Szwajcarja ——— 178·10, sprz. 179·04, kup. 178·16.
Włochy 31·15, 31·23, 31·07.
Wiedeń 130·39, sprz. 130·72, kup. 130·06.

Papiery Procentowe: Pożyczka dolarowa 56, pożyczka kolejowa 146—148, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43. Tendencja Belgja i Paryż słabiej, reszta utrzymana.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·05 Puls 3·50, Wild —·— Cegielski 8·50, Parowozy 0·22 Zawiercie 8·28, Żegluga 0·10, Polska nafta 0·60, Siła i światło 6·28, Chmielów 0·12 Starachowice 1·25, Pocisk 0·65, Zieleniewski 11·—, Żyradów 10· Chodorów 5·—.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 16 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 28345, Belgrad 1246, Berlin 16807, Bruksela 1614, Budapest 9874, Bukareszt 329, Chrystiania 154·0, Kopenhaga 187·30, Londyn 3433, Madryt 111·50, Medjolan 2377, Nowy Jork 70575, Paryż 1678, Praga 2090, Sofja 5·08, Sztokholm 188·95, Warszawa 77·05 — 77·55, Zurych 136·65 dolary 704·25, belgijskie 17·85 bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16782, angielskie 34·29, jugosławiańskie 1244, norweskie —·— polskie 76·80 — 77·80 rumuńskie 330, szwedzkie 167·82 szwajcarskie 137·10 hiszpańskie 114·10 czeskie 20·88, węgierskie 9868, tureckie 372·—

Akcje: Zieleniewski —·—, Silesja —·—, Fanto 119, Gal. karpaty 96·5, Galicja 836, Siersza 28, Bank Małopolski ——, Bank Hip. —·—, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zamknięcia Zurychu nie ma z powodu zaburzeń atmosferycznych.

Giełda londyńska

Londyn, 16. 7 PAT. Nowy Jork 4.86 7/16 Holandja 12.10 3/8, Francja 213, Włochy 144.50, Niemcy 20.425, Szwajcarja 25.11 1/4, Hiszpanja 30.78 i pół, Danja 18.36, Szwecja 18.155, Norwegja 22.195, Helsingfors 193.12, Praga 164 1/8.

Giełda paryska

Paryż, 16. 7 PAT. Londyn 204, Nowy Jork 41.94, Belgja 93.70, Hiszpanja 640, Szwajcarja 812, Holandja 1685, Rumunja 19.45.

Giełda nowojorska

Nowy Jork 16. 7 (D) Warszawa 9, Londyn 486.43, Paryż 246 1/4, Wiedeń 14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 336 i pół, Belgja 231, Budapeszt 14 1/8, Szwajcarja 19.37, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.19, Oslo 21.92, Kopenhaga 26.51, Sztokholm 26.79, Hiszpanja 15.80, Bukareszt 46 i pół, Berlin 23.81, Belgrad 177, Tokio 74.03, Montreal 100 1/8.

TELEGRAMY

35 osób ginie w płomieniach

Nowy Jork, 16. 7 PAT. Słynny amerykański hotel kuracyjny „Hajnes Fells" w stanie nowojorskim, spłonął doszczętnie wczorajszej nocy.

Goście, zamieszkujący w nim, obudzili się dopiero wtedy, gdy płomienie ogarnęły schody i ściany.

Powstała nieopisana panika. Niektórzy wyskakiwali z wyższych pięter. Pewna matka wyrzuciła z okna 3 piętra swego synka, a następnie skoczyła sama. Dziecko żyje, matka ciężko ranna.

Z pod gruzów wyciągnięto 12 ciał zwęglonych, a 16 gości i 7 osób ze służby hotelowej dotąd nie znaleziono.

Trzęsienie ziemi

Nowy Jork, 16. 7 PAT. We Wiktorji (Kolumbja brytyjska) zanotowano wczoraj o godz. 2.55 silne trzęsienie ziemi, które trwało przeszło godzinę. Ognisko trzęsienia znajduje się najprawdopodobniej na Alasce.

Primo de Rivera o aktualnych problemach polityki hiszpańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 16. VII. (K) Tutejsze dzienniki zamieszczają wywiad z Primo de Riverą, który twierdził, że wojska zajmują terytorjum Riffu bez poważnego oporu, tak że Francja będzie mogła odzyskać Szensuan.

Następnie premjer hiszpański zaznaczył, że dyrektorjat zamierza przystąpić w jesieni do podania organizacji parlamentu na podstawie gospodarczej. Chodzić tu będzie o zorganizowanie nowej formy ustroju parlamentarnego przystosowywanego od dyskusji nad pewnemi zasadniczemi ustawa, przedewszystkiem zaś nad budżetem. Główną trudność stanowiłyby kwestję składu takiego zgromadzenia.

W dalszym ciągu swego wywiadu Primo de Rivera zaprzeczył twierdzeniu, jakoby Hiszpanja czuła się urażoną, iż nie sama decydowała o losie Abd-el- Krima.

W sprawie stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów Hiszpanja nadal podtrzymuje swoje żądanie. „Przed wrześniem nic nie uczynimy — mówił dalej dyktator — a późniejsze nasze postępowanie zależeć będzie od decyzji zgromadzenia generalnego. —

Według „L'Avenir“ Primo de Rivera potwierdził wiadomość, że Briand zapewnił go, iż energicznie poprze stanowisko Hiszpanji w Genewie. —50

Czyżby nowe wyroki śmierci w Turcji?

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Konstantynopol, 16. 7 (D) Po straceniu 13 skazanych w procesie o zamach przeciw prezydentowi republiki udał się specjalny trybunał ze Smyrny do Angory, gdzie będzie się toczyć rozprawa przeciw 20 byłym członkom Komitetu Jedności. Słychać, że ma rzekomo dokumenty, które dowodzą, że niektórzy przywódcy Komitetu rozwijali propagandę celem wywołania przewrotu i by objąć władzę. Mieli oni podobno do dyspozycji 1 mil. funt. tur., które komitet posiadał w chwili rozwiązania.

Wypadki dżumy w Syrji i w Egipcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Konstantynopol. 16. VII. (D) Z powodu stwierdzenia wypadków dżumy w Bejrucie i Aleksandrji okręty, przybywające z tych portów do Turcji poddawane są kwarantannie.

Jugosławja żąda rozwiązania rewolucyjnego komitetu macedońskiego

Belgrad, 16. 7 PAT. (Avala) Belgradzka „Politica“ dowiaduje się, że rząd belgradzki zamierza wszcząć kroki dyplomatyczne w Sofji, ażeby uzyskać rozwiązanie rewolucyjnego macedońskiego komitetu który, jak stwierdziły dochodzenia, jest winien mordu popełnionego na serbskim dziennikarzu Popowiczu. Jak pisma donoszą, rząd belgradzki ma zamiar zwrócić się też do Ligi narodów, ażeby uzyskać międzynarodowe gwarancje dla rozwiązania tej rewolucyjnej organizacji, ponieważ rząd bułgarski okazał, że nie jest w stanie przeprowadzić to rozwiązanie.

Pangalos chce wrócić do normalnych rządów

Ateny, 16. 7 PAT. (Ag. Ateńska). Prezydent Pangalos w rozmowie z przedstawicielem „Eleftheron“ zwrócił uwagę na swoje ciągłe wysiłki, ażeby przez wolne wybory parlamentarne spowodować powrót do normalnego stanu. Oświadczył on dalej, że dotychczas poczynił już wszystkie możliwe ustępstwa i jest zdecydowany utworzyć gabinet fachowy pod przewodnictwem prezesa sądu kasacyjnego, tak, jak tego sobie życzą partje polityczne, ażeby była pewność, że wybory będą przeprowadzone w sposób liberalny. Niestety zdaje się, że przywódcy partyj nie chcą przyjść do tego rozwiązania i występują z coraz nowemi żądaniami i zażaleniami. Prezydent chce utępstwo aż do otsatecznych granic, ażeby odebrać przywódcom partyj możliwość przerzucenia na niego winy bezwzględnego stanowiska. Nie będzie się też wachał zwrócić się do ludu, ażeby jeszcze raz zapytać go w sprawie prezydentury republiki. Jeśli partje zgodzą się na tę drogę, to musi być ta sprawa definitywnie oddzieloną od wyborów parlamentarnych. Pangalos będzie za tem, ażeby nowy plebiscyt był zorganizowany przez gabinet fachowy, ażeby każdy mógł sie przekonać, iż przy ostatnim plebiscycie nie był wywierany żaden nacisk.

Wyrok na prowokatora węgierskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Moskwa, 16. 7 (D) Agencja Telegraficzna Unji Sowieckiej donosi, że Karol Visny, oskarżony o prowokację, został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i konfiskatę majątku.

Anglja i sowiety

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 16. 7 (L) Wczoraj popołudniu odbyło się w Albethall zgromadzenie przeciwko mieszaniu się sowieckich agentów w sprawy brytyjskie. Przemawiało wielu członków parlamentu, konserwatystów.

Przed decyzją w sprawie kinoteatrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Min. Młodzianowski ma powziąć decyzję w sprawie kin warszawskich. Krążą pogłoski, że decyzję tę poweźmie w myśl argumentów właścicieli kin.

Zgon żony publicysty warszawskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Dziś rano zmarła w 43 roku życia p. Eugenja Grosstern, żona naczelnego redaktora „Nowego Kurjera Polskiego“ i członka zarządu Klubu sprawozdawców parlamentarnych. Redakcja naszego pisma wyraża tą drogą redaktorowi Grossternowi wyrazy współczucia.

Obrońca gen. Zagórskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 16. VII. Sin. Obronę aresztowanego generała Zagórskiego objął adwokat Schnar-Benechowski, b. sędzia wojskowy dla spraw szczególnej wagi.

Współpraca intelektualna

Paryż. 16. VII. PAT. Otwarta przed kilku dniami w Międzynarodowym Instytucie Współpracy Intelektualnej konferencja przedstawicieli zrzeszeń uniwersyteckich różnych krajów, jak Belgji, Danji, Holandji, Hiszpanji, Stanów Zjednoczonych, Francji, Włoch; Węgier, Polski i Szwajcarji zakończyła swe prace.

Obradom przewodniczył delegat Włoch minister Giannini, a zastępował go prof. Halecki, szef uniwersyteckiego wydziału współpracy intelektualnej. Polskę reprezentował prof. Lutostański. Konferencja postanowiła urządzić szereg ankiet w sprawie równoważności dyplomów, wymiany profesorów i urządzania kursów wakacyjnych. Wobec ze wszech miar pomyślnych wyników pierwszej konferencji członkowie jej postanowili zbierać się raz na rok, na dłuższe narady w Instytucie Współpracy Intelektualnej.

Kongres panazjatycki

Londyn, 16. 7 PAT. Dnia 5 sierpnia otwartą będzie w Nagasaki konferencja panazjatycka, w której będą uczestniczyć delegaci Chin, Japonji, Filipin, Indyj, Sjamu i Turcji. Same Chiny wyślą 30 delegatów, którzy będą reprezentowali różne prowincje. Konferencja ta nie jest wprawdzie oficjalną, uczestnicy spodziewają się jednak poparcia różnych rządów celem zawarcia związku panazjatyckiego, którego dewizą będzie „Azja dla azjatów“.

Zurych, 16. 7 PAT. Zamknięcie (otrzymano o g. 15-tej) Paryż 12.30, Londyn 25.11 5/8, Belgja 11.85. Włochy 17.35, Holandja 207.45, Berlin 122.92.5, Wiedeń 73.60, Sztokholm 138.40, Oslo 113.15, Kopenhaga 136.82, Sofja 3.82.5. Praga 15.30, Białogród 9.12. Ateny 6.25, Konstantynopol 2.82.5, Bukareszt 2.39.

Kurs prywatno-bankowy za 1 dolara
1926

	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
1		7·32	7·90	8·26	10·38	11·20
2	8·22		7·88	8·52		11·20
3		7·31	7·86	8·55		
4	8·12	7·31	7·85	8·49	10·22	10·50
5	8·17	7·33	7·88	8·47	10·27	10·50
6		7·32	7·88	8·40	10·77	
7	8·12			8·85	10·52	10·20
8			7·95	9·70	10·40	10·10
9		7·32	7·95	9·55	10·57	10·07
10		7·35	7.96	10·03	10·40	10·22
11	7·69	7·45	7·96	10·15		10·20
12	7·02	7·45	8·00	10·05	12·50	10·20
13	7·05	7·36	8·12	8·78	13·—	
14	7·27		8·10	8·90	12·50	10·18
15	7·18		8·29	9·06	10·80	10·18
16	7·28	7·42½	8·38	9·45	10·60	10·22
17		7·47½	8·29	9·49	10·58	10·26
18	7·28	7·75	8·18		11·88	10·26
19	7·28	8·30	8·18	10·36	11·32	10·28
20	7·27	8·14	8·13		11·72	
21	7·26	8·05		10·51	11·60	10·25
22	7·28	7·89	8·17	9·85		10·26
23	7·32	7·94	8·20	9·85		10·22
24		7·87	8·02	9·97		10·19
25	7·32	7·83	8·12		11·13	10·18
26	7·32	7·90	8·17	10·32	11·23 .	10·15—10·11
27	7·35	7·70	8·17	10·09	11·51	10·08—9·95
28	7·33			10·07	11·41	9·57—9·82
29	7·33		8·15	10·22	11·38	9·80
30	7·31		8·09	10·27	10·60	
31						

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7